

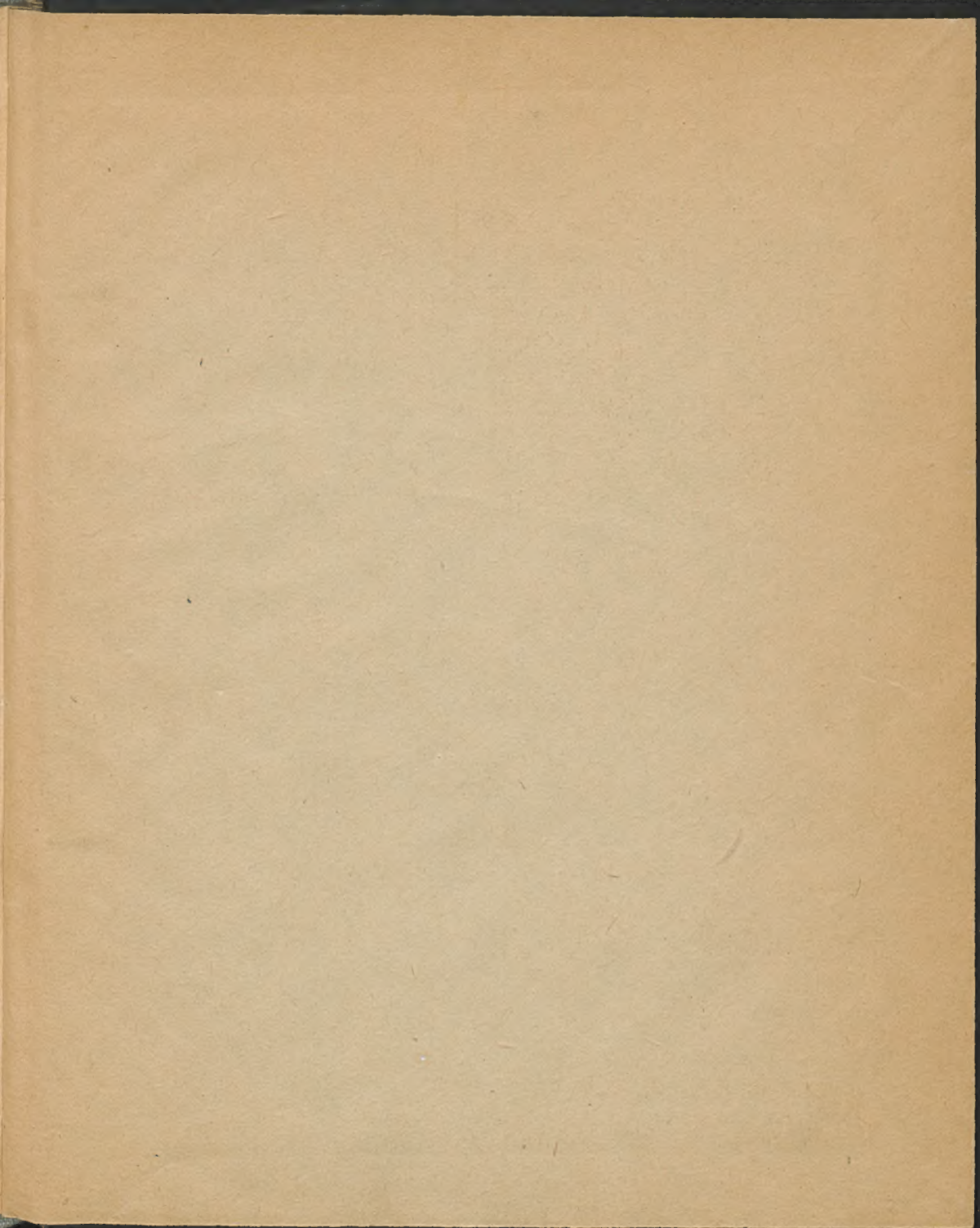
BIBLIOTEKA  
Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

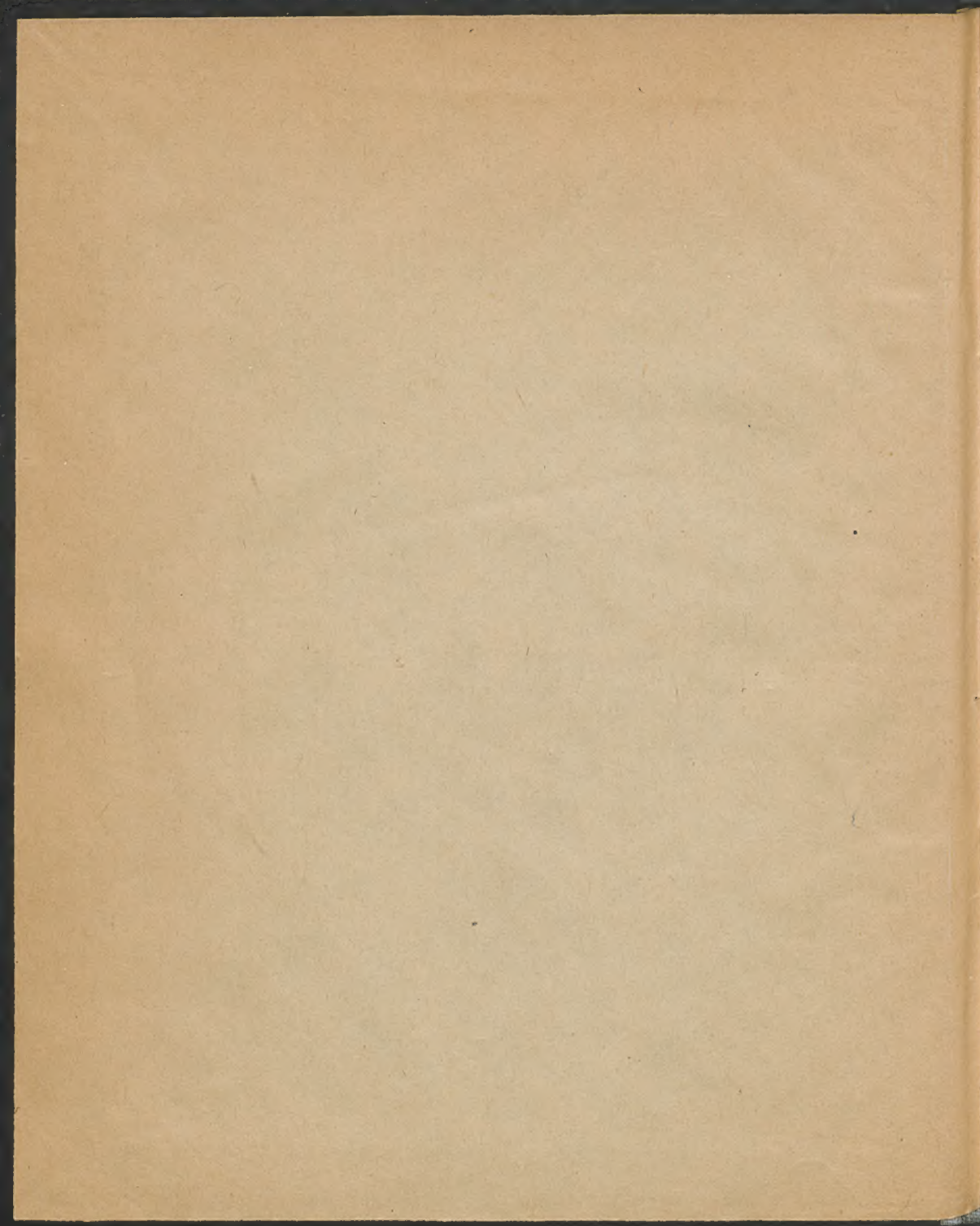
3916

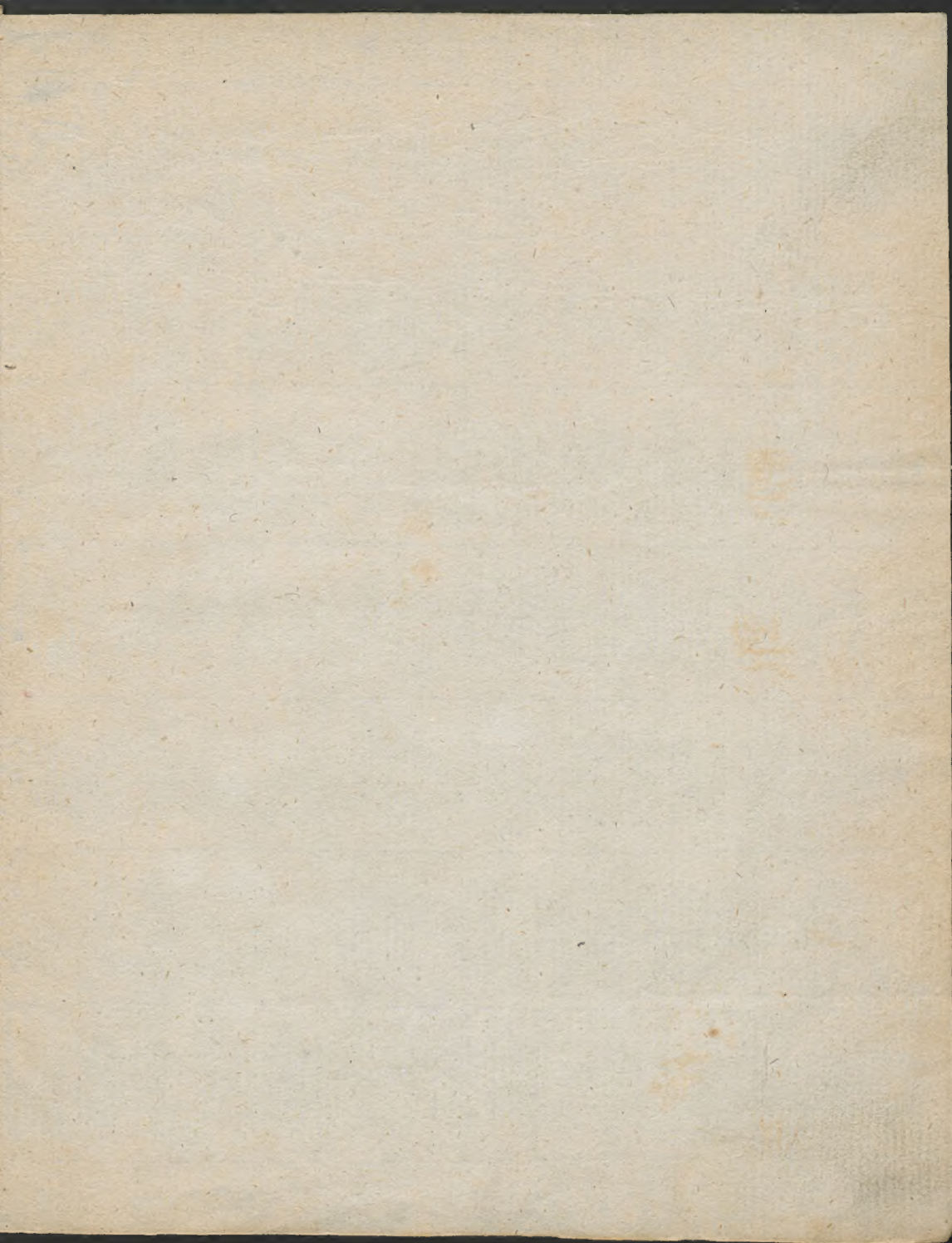














1954-11-2669

# Z A P A Ł S R O G I

Gory Neápolitànskiey,

N O W A N I N I W E  
Zacne Neápolim w Zálobie.

To jest /

Ogień okrutny Gory Wezunius we Włósech, którym  
w prześłym Grudniu, Roku 1631. Krolestwo Neápoli-  
táńskie, srogo Pan Bog nánwodził: á Zápat Gniewu  
swego, y Potege swa w karaniu ludzi, przez rze-  
czy stworzone; światu przypomniał:  
ná Przestroge wśytkim.

Tudzież też

Dziwna Pokutá / y Wielkie á wśelákiey Pochwały go-  
dne Naboženstwa / Obywátelow Neáropolitáńskich/  
w tym rázie: ná Oblagánie strážney Sprá-  
wiedliwosci Pánstkiey.

Opisáne po Polsku,

Z Relácii o tym Włóskich, z Rzymu, z Neápolim, y z Medyolanu,  
Przez iednego Kapłaná Zakonnego, ná pobudkę z tey  
okázey, ludzi do dobrego.

Zá dozwoleniem zwykłym.

W KRAK. U Fránciśka Cezárego. Roku Pánsk. 1632.

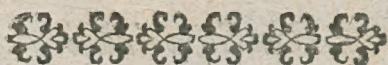


XVII - 3946 - III









## Do Czytelnikà Rozsądnego.

**G**Dym czytał Czytelniku baczny, Opisanie frogiego zapātu tey Gory. y mady Chrześciński poślepek obywatelom Neapolitańskich, w tak ztey toni, zaraz da Pokuty S. y nabożeństwà udaiących się; przyśedł mi na myśl on Lud niezliczony, wielkiego onego miastà y głony panstwo Assyryjskich Ninive, w okrag na pistnaście mil nasych bedacego, który swym Kazaniem Ionaś Prorok z Krolem ich Sárdanápalem (bo że ten był twierdzi Ieronym ś.) od bårzo zagniewanego Páná tam pslány, zgnieniem predkim y bliskim strąsyt; głosem wielkim y żałosnym po vlicách y rynkách krzyczac, y strąsna one Legácyà swa odprawniac, Adhuc quadraginta dies & Ninive subuertetur. Iona 3, T uważatem dziwne spráwy Boże, y rozne z ludzmi do dobrego ich wiodace sposoby. Tam Káznodzieciá Prorok Żyd do Pogan nieprzyiázných, z kazaniem słow z wiátru sposobem zwykłym uformowanych, y z wołaniem urzędowi káznodziejskiemu w takich okázyách z wyezáynym, wypráwniony: Tu Gorá stworzenie nie tylko nieme, ále y nie żywiace, z ięzykami y słowy rzetelnie ogniślemi, z rykiem y grzmoty iák dział burzaych, ábo ráczey niezwyčajnych piorunow, w legácyey Ionaśowi podobney wypráwniona: gđż factis non minus quàm verbis loqui, sapientiæ Dei familiare est: iáko pieknie Doktor ieden zacny nápisat. Tam Ionaś nie mowi Pokutuycie, tylko opowiada miecz spráwiedliwości Pánskiej przybliżaiący się, y tylko iuż dni 40. drogi dáleko bedacey, á oni sami się sadza od Páná w zruszeni, dla czego to: y do pokuty udáia. Tu też nie wspominaia grzechow, lecz miecz teyże spráwiedliwości Boskiej, nie z dáleká, ále tuż przed oczymá Gorá wystawia: á oni samym także sumnieniem przekonáni, á łaska Boga oświeceni y wzbudzeni, od Boga tegoż nápomináiacego y strąsácego, Legácyà takáż furowa y strąsna z pokora przymuia, sami się także sadza, dla czego to: y od niego zagniewanego y spráwiedliwego ućiekáiac z bóiaźni, do niegoż samego miłosiernego y dobrotliwego, przez pokute y nabożeństwo udáia się y áppelluia, zachowuuiac ráde y przyktad z grześnego świętego wielkiego



## Do Czytelniká.

kiego Augustyná mowiacego: *Vt euadam te, confugio ad te. Obliviscere superbum te prouocantem, & respice miserum te inuocantem.* Tým náwołanie y groźby Ionaśowe, tylko sie same sercá ludzkie wzruszáły: Tu ná ryki y pogroźki tej Gory, nie tylko ludzie, ále y ziemiá, y lásy, gory, y mury, budynki gwałtowne, y miásta cáte trzęsy sie y drżáły. Tým przez popiót y pádnienie ná ziemié Krol sie przed Pánem Bogiem poniżał, y gniew iego błagał, żáluiać zá grzechy: Tu popiótem z Gory tej posypáni, poniżaia sie, nie tylko stanów wśelákich ludzie bez liczby; ále též y samež przybytki Páńskie Kościoty, y domy slug iego Klastory; y miásta cáte ná ziemié pádaiać y wálać sie, miłosierdzia iego nieráko zá grzeszenie prosba. Tým Proroká Ionaśá stráśšacego nie wśyscy rázem ślyśeli, choć támžé mieszkáli, ále co dzien inni, im dáley y głębiey w miásto wchodzil: Tu rázem y odlegle ná wiele mil miásta glos niemego, ále stráśšniętośnego Kazánia tego záchodzil; y teraz po wśykim práwie Chrześcianstwie rozlegáć sie poczyna. A nie dziw, bo że tak wielki y niezwy czáyny Káznodziela y Posel, y z tak głośnemi y potężnié z sercá przenikaia cemi ięzykami, znać że Pan Bog, nie tylko samo Neápoliáńskie krolejstwo y ziemié Włoska, ále práwie wśyck świát, chce tym iego kazániením do dobrego wzruszć. Przetož ia též tobie Czytelniku rozsádný, życząc z tej okázycy do tegož dobrego pobudki, á niechiac též tejž okázycy opuścić, sobie cokolwiek v Páná Boga záślužyc, (pamięniać co ślyśšnie nápisat ś. Marcin Papież śancto Amando Episcopo, że *Tantum a nobis exigitur, quantum possumus famulatus nostri obsequio commodare*) przebratem rzeczy co znacnieysze Gornego tego Kazánia ognistego, y skutku iego dziwnego w obywatelách Neápoliáńskich, opisáne ięzykiem Włoskim, od róžnych tak zakonnych, iáko świeckich osob, y drukiem tam ogłšone, y z relácii śeści, iednem uczynit z praca; ná cześć Boga, sposobem tym śiárym przez ogień znówu nam ozywáiacemu sie: á ná zabawetwa uczówa w czytániu tego písma, y pożytek iákikolwiek duchowny: kóry żebyś z tej moicy lichey prace odniósł, wiernieć od Páná Boga życze; y sposób do tego ná koncu tej relácii podaie.





# ZAPAL SROGI GORY

## Neápolitànskíey.

Ná co Gory ogniste stworzone / y zwyczaj dawny Boski  
przez one Potęgę wielkości Máiestatu swęg. y Spráwiesi  
dlużości swej surowość / światu przypominác. Rozd: 1.

**G**Dy Pan ná gorze Sináí tablice przykazánia swęgo / á stá-  
tuta práwá wiecznego / ái do końca świata nieodmiennie  
trwác maíace / przez rece Anielskie y Mojżesowe ludzóm  
podawał; chciał y sprawił to / ( ná pokazanie potęgi Mái-  
estatu swęgo / y ná posłach potrzebny do zachowánia całego Consti-  
tucy onych pobudzający ) że Góra oná / nie tylko sie środze trzęsła; ale  
też z niebie ogień z dymem / áże ku niebu (iako pismo s. mówi *Deut: 4.*  
*Exo: 19. Heb: 12.*) wielce strąsny / z wiatry / wichry / z siunem / dżdżem /  
grzmoty wielkimi y barzo dzwonnemi wypuszczała; á iásne powietrze  
ćmiła. A to dżáto sie za spráwá Anioła / który abo wiatr w okół go-  
ry / y we wnętrzościach iej bedący / z wolej Páńskiej / y mocą tego /  
w on egien y w rzeczy pomienione obracał: abo máterye tłuste y ściá-  
gły sie wóziem siérodzacc tam zgromadzał y zapál on tak strąsny z okó-  
licznościami / niż wspomnianemi potężnie robił. Ozym Doktorowie  
śś. świadczá: wważájac to bázro dobrze / że pámiętanie ná potęgę  
Páńską / wielce poddane bázne pobudza / do wystrzegánia sie obraz / y  
przestępstwa przykazánia tego: wiedzac że wyjść tak tego nie mogą: y  
że sie zle tym / którzy go nie słuchają pláci: á bądź długo / bądź krótko  
káranie słusne onych nie minie.

A chcąc tenże Pan / dla dobrego y pożytku dożeszniego / y wiecznego  
śłowiczego / aby sposobem temu; podobnym / Gory ogień z siebie wy-  
rzucájac / strąsiły y nápotym przestępcy przykazánia tegoż / ná ten  
czas danego; á do końca świata nieodmiennego; y przyście tego strą-  
sne z ogniem ná sąd ostatni / ludzóm / ná inek / ognia wiecznego nie pá-

## O frogim Zápale

mietálecym / przypominaty; sporządził mądrością y mocą swą Bo-  
ska / z przodu ięszce gdy otrąg ziemski tworzył / ná niektórych mie-  
scach lochy / y maclochy podziemne / Gory y miejsca rozmaite głębokie  
pod niemi / ktorých głębokość przed námi zakryt: takiey własności  
przyrodzenia / y przymiotow / żeby sie w nich materye śiargane y tlu-  
ste / á do zapálu barzo łatwe y sposobne / rodziły y zapalały. Z ktorých  
by ábo wystawienie / ábo gásw tylko pewnych / á od opátrznosci tego  
Oycowśkiey náznáczonych / iako z kominow iákich / ábo okien piekiel-  
nych / (bo one tak nazywa Grzegorz S. 4. *Dialog* 30. y z nim inni Piśa-  
rze świeci) ogień frogi wybucháiac / sereá ludzkie do bólażni / y zachos-  
wania przytkárania onegoż pobudzał. A nie tylko miecz sprawiedliwo-  
ści bliżki y przedki / docześnego kárania z niebá: ále też meki y kárania  
wieczne / pod ziemią zlym nagotowane przypominat.

Przerósł spáwił y to / że Gory te ogniste / nie w iedney tylo części  
świátá / ále we wszystkich práwie nie tylo stárego / ále y nowo znalezio-  
nego znájdúia sie wszystkie głośnie / y dáiace z sámychże niebie te ognie  
jakoby ná kóstowanie / y ná zádaték cięskości y wielkości ogniew o-  
nych podziemnych / zlym ná wielki nagotowanych w piekle: y sámeż  
siebie przez tak wiele gásw goráiaace / á przecie trwáiaace: wysta-  
wia iac zá żywy y rzetelny obraz y kónterfet trwáłości ná wielki ciá ludzi po-  
tępionych / w ogniách piekielnych gorzeć po dnu sadnym máiaacych:  
*Satis idonei testes*, (iako pieknie o tym dyktuiaac 21. *Cinjt. c. 4.* mo-  
wi Augustyn 6.) *non omne quod ardet absumi.*

Dwánaście takich Gor przedniejszych / między innemi wylicza z Lu-  
torow rozmaitych *Lorinus in Psal.* piśac. Z ktorey lichby iest tá nie  
poslednia ktorey świeżemu zapálu teraz sie świát dżiwie *Vesuvius* ábo  
*Vesuvius* zdawna záwždy od Látinnikow zwána / á od Wlochow  
*Somus*. Ktorey też zapálu / chcec sie z blizu przypátrzyć / y o nim pi-  
smem co podać świátu: zaczy on Philosoph y Piśarz Poganin *Plinius*  
stárfy / bázciey okolo piśania swych ksiąg / niżeli koto zdrowia czuły /  
mármie tam dymem śiarcászym (bedac okrom tego barzo dycháwi-  
cznym) z przedá záduřony / umárt.



## Gory Neapolitánskiey.

Gdzie iest tá Gora; co zá Wielkość iey; Jáko dawno; y iáť często ogniami swemi swiát  
znáczniej strąbyła. Rozd: 2.

**L**ży Gora tá w Kámpániey Prowinciey Włoskiey zá Rzymem / iázdy dni gtery; w Krolestwie Neapolitáńskim / zput mile náše od morzá: á zá Neapolim / głowa krolestwa támeżnego w bok lewy / máto nie średm mil Włoskich / to iest / náše wielkie puktory mile Polskie. Wielkość iey w obiazd ábo wotrag v spodku / iest máto coś miniey ná pátosiny mile náše Polskie: wysokość mierna; zacność nie zwyszości; ale z rodzáin przednich win / owocow zacnych / y wśelakiey żywności / dla tłustości y buyności iey ziemi. Ognie iey ktoregoby sie roku wtaśnie / znácznie pokazywać zá gęty / pewności v Zistorytkow niemaś. Napierwszy z nich wspomina *Berosus* Zistorytk dawny / iestże przed przyściem Páńskim ná swiát / *lib. 5. Antiquit.* Owtorym / ktory był bárzo strąsliwy po Narodzeniu Páńskim roku. 81. w Jesieni zá Tytusa Césárzá pisa / *Dion, Suetonius, Plinius*: á z nich *Baronius*, tegoż Roku, W ktory gásta Gora wielka część swiáta zamieśáta / bo nie tylko Kámpánia / w ktorey leży / táť roci chrami swemi trzęśta / że sie od trzęśenia ziemié polá mśkie gorom roznály: á od piorunow ábo gromow y kámiemi wielkich z niey wyłá táiszych etolizni od stráchu nápoty vmieráli; ále też swiátto stonéżne práwie / dymy swemi / ludziom odeymowáta; á dżdżem popiołowym nie tylko im / ale y bydłu y ptákom škodziá. Ktorego popiołu táť wielka wielkość y wielość z siebie wyrzucáta / że nie tylko dwie mieście pobliza leżace záśypáta; y w Rzymie gtery dni iázdy dáleko badacym / powietrze wśytko / stonice záćmiwśy / nim nápełniá / á Rzymiány do tego przywiódta / że rozumieli / iż iúz swiát ginie / á stonice ná ziemié vpádto; ále też / Niegá táť bárzo druga część swiáta Afryka / Egypt; Syrya y ziemié swiáta w Azycy / wśedy osypáta. Pod ktory też gás ná samey oney Gorze / y w okolignych miáściach / widáć byto / wiel. ludzi wielkich iáťo Wlbrzymi / ktorzy sie w dymie y ogních onych /

## O frogim Zápale

onych / po powietrzu tulałi / we dnie y w nocey: Ktore to widowisko ogniste / za żywy obraz dnia sądneho / y mał piekielnych / (takó tenie *Barontiu* w Roku Pániskim 82. świadczy) Chrzesciąnie Pogánom / do upamiętania y wiaryich pobudzáiac / przed oczy kładłi; y często á goraco przypomináli.

Trzeci zápat znáznieyszy teyzé Gory / był w Roku Pániskim / 471. z korego popiół wszytká práwne Europe posypał y potrwózył. A do Konstantynopola przez wielkie morze záleciawszy narod on tak nástrá-  
syt se co rok cud on Kościół Carogrodzki z pamiatka wrogysta obcho-  
dził p. Boga błagáiac / á żeby go od takich stráchow ná potom zácho-  
wał prosiac. y dla tego po dziesdzien Gracy dwátkróć do Roku pami-  
atka swiatego Januáryusa / o ktorym sie wnet powie / Gyniá: O  
czym tenie *Barontiu* piše. w Roku uż pomienionym / *Et in notis Mar-  
tyrologij 19. Septembr.*

Czwarty predko po trzecim był zá Theodoryká Krolá Włoskiego /  
iáko wspomina Rádynat Bellármín *parte. 2. Chronol. z Káśiodorá.*  
Zaczym obywatelé kráiu y miásta Teápolitańskie / wcieliłi sie o pomoc  
y przygynie do S. Januáryusa Biskupá *Beneuentu*, zacneę zá Cesárzá  
Marimianá w roku 305. męczennká / y ciáło iego swiate (ktore pierwey  
w Benewencie gdzie był Biskupem w tymże krolestwie Teápolitańskim  
odpozywáło) z wielká wżéćwością przenieśli do Teápolin / y w Ká-  
thedral-nym Kościele przystoynie złożyli / wespół ze krwią iegoż w krys-  
tatorwey kámczce / (ktora zeschlá y zkámmienialá będąc / y tak trwáiac /  
iednak co rok w dzien Sobotni przed 1. Niedziela Miesiáca Máiá /  
w ktorey Teápolis obchodzi pamiatke iego z wielká ceremonia y kon-  
kursém ludu niez czeneo: skoro głowa tegoż S. do niey przyniosá /  
záraz sie rośnúsza y rozplywa / y w gorácości swey iákby wzwiiera.  
Ná co wszyscy obecni pátrza / y świadkiem tego swiát wszytek / bo sie  
to wśrod miasá ná každy rok iáwnie dzieie) y tak go tám złożywszy  
w kościele onym / wzeli go sobie zá osobliwego Patroná y Pána Bo-  
gá przeciwko wśelakim przygódom y przypadkom: lecz osobliwie  
przeciw temu niebezpiecznśtwu Gory tey *Arzanu*. A nie omylili  
sie w tey nadziei: bo ich Pan Bog zá onym krzeniesieniem iego SS.  
Reliquiy



## Gory Neápolitánskiey.

Reliquiy / od boiázni onych / ognie zágásiwšy wybáwił / y Europe od stráchu wyřwobodził. Koore dobrodzieystwo y onym y odleglym innym kráiom / w tym od Pána Boga zá modlitwa tego S. rzyńcione / co rok dnia dziewiętnastego Września; w *Officium* ábo paciérzách káptáńskich. Kościot Kátholicki przypomina po wřytkim řwiecie.

Żyli potym sobie w pokoju / y bezpieczenřtwie od tey Gory / Neápolitáni / zá przyczyna tego S. do Pána Boga / przez lat (ile sie z řiřtorykow wiedzieć może) okolo dwu řet / to iest áże do Roku 685. iáko wspomina Sygonius *de Regno Italia*, y inni. w który rok Pan Bogich zářkrytym / ale řlufnym řádem řwym / ogniem Gory oneyż znówu náwiedzil.

Szořty zápal tážé znáčný tey Gory / twierdza niektorzy Neápolitáńcy piřarže / że był w Roku Páńřkim 1036. zá Benedikta dzieřwiatego Papieřa y Kondrátá Ceřarzá; w który řás ogien iáko řeká żwierzechu Gory ná dot wybuchá; á wokoto zář z ieř bokow / iáko iákie řrynice ognia tegoż / wybuřiac řie / plynely.

Kiedy / y Jáko teraz / táž Gorá / Ogniami řwemi / Řekucya řpráwiedliwořci Páńřkiey ná d ludźmi / rczynilá. Roz: 3.

**N**Je przyřrzył řie *Vesuvius*, áni řkod / áni řráchow řzynil / przez lat kiltá řet / ták řliřkim řiebie / iáko y dářřym luřdziom. y owřšem do pořyřkow / y rekreácii / y wćiech ich przyřřoynnych / ták onym řlufyl wielce y znáçnie; że nie řylko miář y miářtegeř znáçnych / y wři w okoto y řářow pořyřtecznych pełno byřo: ále teř ná ieřgoř řámego wielkořci gorney / przedni Pánowie y řláçhtá Neápolitáńřka / y řtanow rozmáitých luřdie / mieli řwe wiořři / piękne řolwářki / bogáte pálace / bárzo řořřtownie budowánia; ořgrody y winnice záçne y wielkie / z których przednie winá *Wlořkie Graco di Somma* y *Lachryma* nářwoáne żbierali / w tákiey obřitořci / że ich teř řámemuř Řzymowu / y miářřom innym odleglym dodawali. Ř nie widáć byřo z nieř / podobienřřwa řadnego do tego zápalu: ábowiem řçięwi řwiedzenia / co řie teř w teř / z dáwná otwářtey edçhláni dzieřto /

## O frogim Zápale

gdy zprzewaga na doł po rozpádlinie oney spuszczałi się; ožu y vsu ku glibokości niezmierney nádstawiajac; sum tylko okrutny wody bie-  
żacey slychowali. A od Roku 1625. przez lat cztery; mgly / y iakby dym / á zwołaszá ku nocy z támtadže widywać byto.

Lecz z dopuszczenia Pánského; pókoj on tak pożytečný gorný; sa-  
siedztwo y služba dogodna; w weyne wielce stráśna; y w rebellia bázo-  
škodliwa; obrociły się; y nazynie ono dobroci y szgodreblivosti Pán-  
skieg (to jest tá góra) w dawaniu ludziom tak wielkich pożytkow; ná-  
czynię iegož spráwiedliwości; w karaniu ich cieškim y okrutnym stalo  
się; z przyczyn temu; y tak po karánym; á nie nam wiadomym.

Przetož Roku tego blisko przeszłego 1631. dnia 16. Grudnia; dwie go-  
dzinie przede dniem; we wtorek przed świetem S. Thomáša Apostola;  
to jest w nocy po oktawie niepokalanego Pogęcia przegysły Mátki  
Božey; z Poniedziałku na Wtorek (w ktory też włásnie nocy; godzin pięć  
przed tym zápalē tey Gory; w Krákovie kóściol nowy Krolowski SS.  
Piotra y Pawla Apostolorow; od ognia / ktorym iuž ná kilku mieyscách  
gorzał; od bliskiež sasiedztwa; nieostrożnie zágorzáłego; podpalony; le-  
dwie nie cudownie práwie; był obroniony y wcale záchowany) Táž  
Góra *Vejuuiv*, po tak wielu lat milzenia styseć się dáta: nie staroda-  
wná; ale nowá paszeka; y wput wešcia; ktore byto ná nie z támi te stro-  
ne od morzá; y ná innych mieyscách niektorych; stráśnie się otworzyta:  
z pukiem y grzmotem tak stráśliwym y wielkim; iakoby strzelbe gwał-  
towná; iak z naywiększych dział wypuszczano. A z trzesieniem zemie  
tak frogim; že nie tylko budynki y wánnice; ktore ná sobie nošita; y bli-  
skie miasteczka wzrusyta; ale też y samým miástem Neápolim strá-  
šliwie zátrzeštá: ktore zátrzesienie dwaćroć po máley chwilce; przy o-  
nym frogim otwárciu; ponowito się.

Wybucháć záraz z pászczeki oney; iakoby z otchláni iákley; abo okná  
y kómina piekielnego; frogi y stráśny dym počat; ktory na powietrzu  
chmury wielkości niewypowiedzianej czynit; farby šiney czárnawey;  
figury; abo postáci káštowania; abo wátow iákich; iednego ná drugih  
vsypáných; abo wbudowáných; á práwie iako z piakla otwartego ku  
niebu się wywyššáacych; y do niego seurmínacych.

Pogai



## Gory Neapolitánskiey.

Pożal sie potym pokázować y ogień srogi / ktory o godzinie dwunastey / w tenże wtorek z rana / w samymże Neapolim już widać było; na ktorego wyrzenie obywatele miasta onego / y wszytkiey okolicy / prawie dretwieli; zniszczenia miasta y kráiu swego sie obawiaiac; a zguby samych siebie bliżkiey / tudzież już czekaiac. O godzinie szesnastey w tenże wtorek / gwałtownie już / a prawie iakby piekło widome Gorá ona goraiac; zaraz też pászgeta onaś od ognia bázciey otwarta / tak strásnie ryzcć y iezedzázgeta / że tego żadne pióro wypisać nie może. A takim iezeniem y rykiem / iakby piekielnym; wszytko powietrze napelniaiac / kray on y miasto stráśzyła bázciey / niżeli innemi pukié ziemié trzészieniem / ogniami y dymy / abo chmurami stráśliwemi.

Pászgeta onaś / tak Gorá / oraz z rykiem onym / wyrzucata z siebie y wyrzygata kule / abo skutki ogniste; z gestym dymem iakby z chmura iakto zmieszane / a popiołu mokrego wrzacego wiele w sobie mairace; wielkoscia / swa gorom / abo zamkom naywiekszym rowne.

Zarazem tegoż też czasu zaczęto sie trzészienie ziemié wstawiżne; ktore trwalo bez przestanku aż do iedney wnoc dnia tego: tak potężne / że nie było w samymże Neapolim palacu / ani budynku żadnego / ktoryby sie z gruntem wzruszony nie trzaśł: nie było drzwi / fort / fortek / ani okien żadnych / tak mocno zamkniętych / zatárárowanych / wpráwionych / wmurowanych / gwoździami y żelazem mocno zatwierdzonych / ktoreby były gwałtownie / od onego trzészienia ziemié / nie skakaty w swoich mieyscach; choć na ten czas / naymnieyszego wiatru nie było.

W tenże czas / rzeka dosyć wielka / ktora od miasteczka Torre della Nunziata płá na młyny / zmkneta; y młyny na suszy dármo stoia.

Zacimly potym stonice / one chmury zarne / popiołem; tak że ledwie ieden drugiego widział; a w ciemnościach onych strásne pomienione kule ogniste / abo káwólce y skutki ognia z gestym dymem zmieszanego / iakto iakie pioruny niewidane / lataiace widać było. Púsćit sie zátym sposobem dżdía gestego / z onychże chmur y kul / popioł czárnawy / smrodliwy / a tak goracy / że na tego padł / tego abo zabił / abo okaleczył / albo opalił: a gdzie gromadniey padł / tam budynki obalał / y zawałat; bo był (iako pisa) nad otow ciezszy / y iak tenże rospuszczony pá-

## O frogim Zápale

rzacy. W Neapolim gdzie rzędzły padały (za osobliwa opatrnościá páńska) taka była gestwa tego / że za ledwie ludzie oddychać mogli; gdzie wszystko prawie osypał; y iáko zatoba iáka / páłace / domy / rynki / vlice / ogrody v polá / y drzewá pokryt. y tak trwał aż názáuutr. to iest do rána Szrody dnia 17. Grudnia. w który czas / zniost go zewsfad deszcz nagły / y spłókat; z osobliwey y wielkiey lásti Bóży: boby był smrodem swym wszystko miasło zaráził.

Taka była wielkość popiołu tego. y tak daleko go oná moc ognia / ábo wiátru ogniem y dymami wzrúsonego / rzucata; że też z Apuliey / y z Kalabrey Provinciy Neapolitánskich odlegleyfych od Gory tej / posłano wíkoł z nim / iáko z cudem iákim do Neapolim / nie wiedząc że z Wujumfá wypadat. Apulia wszystkie áże do Tarentu / ná dwie piędzi wysoko leżac tak okryt / że bydło po polách żywności nie miało.

Do miasła Lecce, ósm dni iázdzy od Neapolim y Gory tej leżacego / w godzin siedm / popiół onże záleciat: y w tenże wtorek dnia 16. Grudnia / około godziny 23. sposobem dżdża bárzo gestej pádác począwfy / y powietrze tak / że sie ludzie wespół widzieć nie mogli / záczmwfy; áże do piátey godziny w noc pádál; ná dobra dion wysoko. Gdzie gdy go zrána názáuutr deszcz oblał / zgerniał stráfno / y iestże bárziej obywatelé támeżne potrwóżył. Ktorzy się záraz do Processiy rozmaitych y pokuty zá grzechy wdali: zá goracym wszystkim nápominiem Biskupa swego obecnego. A w Neapolim mátki z dziećmi / ná kárestách y wozách po vlicách / nie dufáiac búdynkom / noclegowały.

Nocy teyże / ktora była ze wtorku ná szrody / o iedney godzinie w noc / trząsienie ono ziemié tak stráfne / wstáwicznie trwájące / poczęło sie przerywac; przestáiac tak dlugo / coby pacierz zmówił: iednak gdy się znorou záczynáło / bárziej niżeli przed tym / záwždy się gwałt dawáło. Teyże nocy / to iest / iestże dobrze przed świtem / we Szrode názáuutr / po otwarciu Gory / y rzeczy iuż opisánych; wyrzýgneta táž Góra / onáż páfżeká páłáiacá / ze wnetržności swych zepsowánych / gwałt wielki / popiołu mokrego smrodliwego wrzace; y kámiénie bárzo wielkie / sreatnie / y malé / ogniem páłáiacé: y daleko bárzo w okolo / ná púlosiny mile / Polfkie rozniostá; rániac y zábiáiac / iáť z dziať iáťkich / kogo tráfila kámiénimi.



## Gory Neapolitánskiey.

mienim y popiołem onym Wielkość iednego z tych kámieni / który wpadł w winnice Collegium Oycow Jezuitow / w mieście Nola; ma-  
to nie mla nasza Polska, od Gory tey leżącym; záperwne wiedza y pisa-  
doświadczywszy / że go ośmia wotow / probując / z miejscá ruszyć nie  
możono. Co sie żadnemu bágnemu niepodobna zdać nie będzie;  
wspomniawośy iako cięskie kule / działá daleko zánoszą z nie wielkiey  
działney rury; ktorey dziurá / by y naywiększa do otwarcia tey Gory /  
żadney proporciey ~~nie~~ ma; y do mocy ognia / ábo wiatru z niey takie  
rzeczy wyrzucaiącego.

Tegoż gásu pozawalała swym popiołem / y popaliła swym ogniem /  
y potłukła swemi kámiennimi też Gorá; różne też miásta / miástecká /  
y wsi rozmaite: o ktorych winoweg obroceniu / dopiero w Piatek rá-  
niuchno / dowiedziano sie w Neapolim; z niewypowiedzianym płá-  
sem tych / którzy byli wbośtwá swego odbiegli / z gárdlem wchodząc.

Tegoż rána / w też Szrode / dnia 17. Grudnia / ogień on tak gwał-  
towny strawiwośy iuż większą część Gory: y okno ono ábo pászczek / ná  
trzy ćwierci mile náše Polskie / to iest około trzech mil Włoskich / przy-  
namniey rozsłrzeniwośy: który dotąd wzgórze ná powietrze popioł  
y kámienie / z wielką škoda / wśedy wymiotat; obrocił sie ná dot: y wy-  
padł iako w powodzi niezmierney rzeká iáka bystra; ábo staw iáki ná-  
kstał ieziorá wielki / zewśad groble przerwawośy: y lać sie ná dot po-  
zał; y z nim wespół wodá wielka tak siarzystá wrzaca / że rzeká ognia  
sta zewśad z gory oney wypadala: z hukiem y sumem niesłychanym;  
kámienie topiac y w popioł obracać; á drugie wielkie z soba pora-  
wáć: iedná z tey strony ku morzu więcej wody tey płynacey widać  
było. Wielkość tey ognistej rzeki z siarzystą wodą / była tak wielka / y  
tak potężna y gwałtowna / że lasy całe z ziemie wyrwáć / z soba nie-  
sta: domy także y budynki zupełne / y kámienie hániebne: Tzego samá /  
ona płynaceg drzewá / y innych cięzarow / psowála: wálać y zgruntow  
wyrwáć; y z ziemia rownáć páłacé y solwárki / y wsi rozmaite.

Drogi pospolite pozawalała / kupami wielkimi drzewá nie dogorzą-  
tego / kámiennim / popiołem / y mieszaniną máteriy różnych: tak / że ba-



## O frogim Zápale

dzie potrzebá tyśiacami robotników/ z nákladem wielkim/ przez Gás nie mály/ ná otwarcie drog zwykłych. Miedzy innemi całymi budynktore miostí/ był też dom ieden/ zupełnie z fundámentow podniesiony/ ze wszytkiem co w nim mieřkali: ktory cáto do morza doniořsy/ w nim wtopiłá; tu ktoremu z iedney strony/ ná pulmle Polskie bieglá.

W siedmi mieyscách/ Gésćia tu miástu/ Gésćia nád brzegiem morskim/ tárnze nie daleko tey Gory/ ziemiá sie teř w porzylá: y ná táká set ludzi po polách badacych/ wieřniakow y pářstichow pozártá/ y popalítá; y ogień wielki z otworzelin onych/ przez wiele dni goráiacy wybuchá. Podobno osóbné teř karánia siedmiorákie podziemné w piekle/ siedmiá grzechow śmiertelnych Páná Boga obražiacym/ przy pominájac: bo káždého z potepionych/ nád nieki wszytkiem spólne/ osóbná teř meká Geka: zá ten grzech/ ktorym on przykazánie Páněkie bázřiey gwałcił.

Gdy sie te lámy nowe ogniste ná brzegu morskim/ y indzie/ otworzily/ á rzeká teř oná ognista/ Gésćia w toř morze wpadáć pozeřá; mórze ták sie rozgrzáło v brzegow onych/ że iáko w kotle/ w nim wodá wráiac/ hániebná rzecř ryb pozábřjátá: ktorych pełno pozdychálych po wierzechu plywáło. Przed ktorym wrzemić coř nie wiele/ toř morze ták od brzegow swych wřepowáło daleko/ máło nie ná trzysta křokow; že ná řusřey zostawřsy rozmáite nářynia wodné mnieysře (to iest/ to dzie rozmáite/ ná řřtátt nářnych řřtur/ y dubasow) nie bez znářney řřkody wielu; Galery teř řáme w niebespieřensřtvo wodáło. A to wřepowánie morzá/ bylo ták znářne: že wpuřtoru ml nářnych w řámymře porcie Neápolitańskim/ y w drugim mieysřu tárnze/ Molá názwánym/ bázřo znáć go bylo: bo wsřřscy widzieli Galery ledwie nie osřhte ná piářku. Lecř sie potym predko morze do brzegu wráćáło: z ktorego sie iednář/ z goracořci oney/ ták křurzyło/ že po niem iádacy/ daleko omiáć mieysřa one wrzácć musieli. Wodá teř tá śiářczyřřa z gory/ iestoro nowe/ po lewey řtronie teyře gory wřzyniřá: miářteřřko Mářyřgliano/ miedzy inřsemi/ zálawřsy.

Teyře Sřřzody/ trwáło trzeřsienie ziemié zřnoru/ áře do dwudřiestey godziny;



## Gory Neapolitańskie.

godziny; co raz wielęje: od ktorey on gwałt tego wstał; tylko tedy co wtedy po małej chwili / ziemia się wzruszała; i takby nie było oddychać. Aż każda wznowa postrachow / odnawiały się płącze / y głosy / miłosierdzia od Pana wołających.

To co się potym / od tej Szrody / aż do drugiey / to jest Wigiliey Narożenia Pańskiego. działo; z tego co się niżej napisało; każdy zrozumie.

**Co za Pamiętka / tej Execuciey nowey / Gora ta / czasom potomnym zostawiła; y jakie Szkody poczyniła. Roz: 4.**

**S** Aden tego się regularnie wypisać nie może / iako wielkie szkody / trąci one odmoty / z tego nawiedzenia Pańskiego. Summa ich ta jest / że całe miasta y miasteczka rozmaite / wsi / folwarki / y kosztowne pałace / ze wszystkimi dostatki co w nich były / sady y ogrody wysmienite / lasy y winnice bardzo zacne y pożyteczne / popiel on / y ogień z Gory tej wylatające z kamieniami rospalonemi / poobalał / popalił / zniósł / winogę obrocił / y pogrzebał: padając z onych chmur strasznych takimi kupami. iako y nas gdy taie / pada śnieg gwałtem z kościołom / abo z dachom wysokich. Potym zaś / co było reszta od ognia z gory oney z popiołem y z kamieniami padającymi nie popsowano / abo nie doprowano; to rzeką ona straszna ognista / y siarżana / na dół z gory się leiała; zápatem / wielkością y nawalnością swą gwałtowną / z gruntu co mogła zarość wyracać / w popioł obrociła: Zalewając wsi całe / y miasteczka: a w bydłe rozmaitym / w stadach y trzodach całych / wielką szkodę czyniąc.

Miasta y miasteczka znacznie się zniszczone zgola. abo srodze z wielkiej części zepsowane / te są / Torre del Graco: Torre della Nunciata: Iorio: Bosco: Resina: Portici: Pietra bianca: Sant Giorgio: Polana: Massa: Sarno: Verina: Sant Sebastiano: Somma: Ottaviano: Sant Nappo. Z ktorych w pierwszym już mianowanym / pod dwá tysiąca domow było: z wiela bardzo pięknych pałacow / y starodawnych budynkow: ktore niemal wszystkie / z Kościołami y Klastorami rozmaitych Zakonow / pogorzały; y popiołem onym / nad otow cięższym / poobalano:

## O frogim Zápale

lâne y zászypâne zostáły. Gdzie też w kościele Gycow Karmelitow/  
lud; ktorego było pełno: popiołem onym wrzającym / wespół z ogniem/  
z predka zażrzebány; tak sie stwárzył / y smárzył / że tłuste ludzkie / po  
wierzchu popiołu onego / iáko oley iáki wysoko pływáło. Tenże też  
kościół / frogiem przypadniem popiołu / na dwie kopje wzwyż / ná-  
pełniony został.

Wtoly znáznemu miástu / solwárki wszytkie niemal / gradem ká-  
miennym z popiołem tym wespół / poobaláne. Soryno miasto / mil  
Polskich pieć dalekie od tey gory / wielka połowice domow swych / od  
bádzá takiegoż z popiołem / przez godzin dziesięć wstawiżnego / zbuz-  
rzona widzi. Znayduia sie miasteczka / ktorych ani znáku niemá /  
gdzie były: iedno názwiska ich w pámieci ludzkiej / iák Epitáphia iá-  
kie / abo Napisy nádgrobne zostáły.

Złotybiskupowi Neapolitańskiemu z intraty doróžniey / złotych ná-  
sych do dwudziestu tysięcy wbyło: bo mu máietność wielka winowecz  
sie obrociła / Jeden sam z Pánow *de Ponte*, miástkody do siedmiu dzie-  
siat tysięcy skutow; á skut każdy teraz / złotych nászych putzwártá wy-  
nosi. W samym iednym zacnym tám solwárku *Caciabello* názwányim /  
należono / wiacey niżeli tysiąc mogił / abo kóp niemátych / zboża zgo-  
rzalego / y w popiół obroconego. Pánom wielkim y zacney Szláchcie /  
ktorych patacow y solwárkow pełno było ( iáko sie iuż wyżej powie-  
dziano ) na tey Gorze / y w tey okolicy / w bydle / w zbożu / w winnicách /  
budynkách / y w szelákich dóstatkách stráta nieosácowána. To co do-  
rad wiedzieć ná pretce možono / ráchuiąc po nászemu / iest złotych ná-  
sych Polskich škody / wiacey niżeli siedm Milionow.

Jednak škody te wyliczone / osácowáne być mogą: škoda w lu-  
dziach nieosácowána iest: z ktorych każdy zacnością natury swey / rze-  
czy te / przechodził. Liga dotad kilka tysięcy / abo iáko drudzzy wyrá-  
żniey znáć dáia / nád trzy tysiące ludu zginionego; ná mieyscach ro-  
śnych. ktorych część popiół z ogniem y z kámiennymi pozábiat: część dru-  
ga żeká oná ognistá popaliła. Vchodzący z ognia / w popiele gestym  
á mokrym wrzającym / iáko w topielisku ogniistym igneli / y wrzeli: á go-  
rząc zmarli.

Wiele



## Gory Neapolitańskiey.

Wiele opalonych; wiele okaleczonych zostało; inni iako murzynowie garni/ popiołem onym smrodliwym wrzającym lekko dotknięci/ pospeceni chodzą. Miasto Neapolim/ straszne widowisko z ludu iednego miasteczka miało. Który gromada z ognia onego/ miało nie wszystkie wypadły; do tego miasta wcieli. Z nich mało nie wszyscy bez śladu byli; których od strachu odbiegli. Niedźzy niemi wiele było/ takich nowych żalosnych murzynow: drugich o iedney tylko rzeczy: innych o iedney także tylko nadziei uciekających się: wiele rozmaicie zranionych/ y okaleczonych: krzyżac y płacząc/ y głosy płaczliwe/ a po mieście y powietrzu rozlegające się (które serca słyszących prawie przebiegały) tu niebu podnosząc: nie tak dla zguby materności/ y ubóstwa swego wniwecz obroczonego; iako dla wstrząśnienia ojców/ y matek/ dzieci y powinnych; od ognia onegoż/ iako w iakiej Sodomie y Gomorze pożartych. A z przestraszenia onego byli iakby pijani y śaleni; potaczając się/ y na ziemię padając: iść ani pić nie chcąc: ani iakimż sobie podanych biorąc. Matki dzieci ięszce nie przy rozumie będące/ na głowach/ na ramionach/ w brzemionach na grzbiecie/ y w reżnikach w sybie zawiesić wzięły przed sobą/ nie tak niestety/ iako rącey wlekły: które słysząc wrzask matek/ y ludu płaczącego/ choć nie rozumiały co się działo; z niemi współrzewno płakały y krzyżały: także wielkością y rozmiarością płaczow/ krzykow y lamentow onych/ kamienne serca ruszyćby się były musiały. Miasto zaś wszystko Neapolitańskie/ na kurzawę z pogorzałych włości/ (iako niegdy Abraham/ na perzynę Gomory/ y kraiu onego ognia od Pana spalonego) z żalem niewypowiedzianym/ oczy podnosiło.

Takci wiele złego narobili/ za czas tak krótki/ y godzin mało co więcej nad put kopy/ on zły sąsiad górą Wezuwius; y gość ten ognisty/ którego Pan na krainę onę/ y obywateli iey przepuścić. A rościągając y rozposcierając moc swą górą tą/ na mil włoskich trzydzieści (co jest naszych polskich piosł) wokoło. Jednak nie iednako: wiele miejsc tylko strąsyła bez żadney szkody: w drugich zaś srożyła się/ lecz miernie: w trzecich bez miary/ gdzie ieno było co zepsować psuć: y gęmu mogła szkodzić szkodząc. A to wszystko częścią przez cieple i wrzający popioł z ogniem; częścią przez kamienie y ogień albo ścierzyła wodę: częścią przez to wszystko zarazem.

C

Przyj

## O frogim Zápale

Przykłády pámieci godne / Osobliwey láski Pánstkiey /  
w Záchowániu cáto niektorych Mieysc / y Ludzi /  
w tym ták stráßnym Pożarze. Rozd: 5.

**M**ieście Somma nazwánym / w którym wiele Klasto-  
row różnych Zakonow wniwec sie obrociło ; Zakona  
nice S. Klary / w kościele Oycow swych Reformatow /  
gdzie byly vsly / w zdrowiu Pan Bog zachował : z wiela  
ludzi innych ; choć od ciepkosci wielkiey popiołu / wielka część kon-  
wentu przy kościele onymże bedacego / západła sie ; y piecioro gło-  
wieka zabiła.

W Ottavianie miástecku / gdy kámenie z popiolem y ogniem gwał-  
tem wszytko burzyły / ludzi bárzo wiele wciétko / do konwentu Oycow  
Bernárdynow przy kościele S. Jánuáriusa ; ktorego wyzwoáiac / wszy-  
scy zostali żywi ; choć wielu z nich w głowy kámenie zranily / iák desz-  
z popiolem lecac.

W mieście Torre del Graco , w onym potopie ognistym y dżdzu ká-  
miennym y popiołowym / którym máło nie dwa tysiącá domow ábo  
sie rospłynęło / ábo obalivszy zágrzebło : klastor Oycow tychże / y kościół  
ludzi pełny cáto zostály ; ze wszytkiemi / ktorzy tam byli wciékli. Mimo  
ktory bieżac rzeká oná ognista stráßna / z budynkow ktore z soba nie-  
stá cáte / zostáwila ieden dom / iákiegoś wielkiego gospodarzá ; wiele ży-  
wnosci máiacy : do ktorego potym / gdy furja y nawátnosc pierwsza  
gwałtowna oneyż rzeki minelá / niektorzy wsfedšy ; y co w niem bylo  
znalazšy ; lud on w kościele y klastorze bedacy / od boiáźni / niespánia /  
y nie iedzenia bárzo zemdlály / wgeśnie posilili.

W mieście Lauro nazwánym (gdzie zginęło wiele ludzi / chcąc rze-  
zy swych z domow / ktore sie západály ratowác) w Konwencie S. Já-  
ná tychże Oycow / Zakrystyan / zrzádzenia práwie Bożego / zbládzil  
w dzwonienu ná Jutrznia : y godzina predzey nádzwozay zádzwonił :  
ná ktorey gdy Zakonnicy byli / západł sie dormitarz bez řadney  
řkody bráci oney.

Bliŝko



## Gory Neápolitánskiey.

Blisko morza gdy sie rozmaitci ludzie / y miedzy niemi też pástuchowie  
z bydtem swym západáli: Szkotał ieden / z ktoreg też stada krow dzie-  
sieć / w oczách iego / ziemiá iuż bytá pozártá; á pod niem samym iuż sie  
też mocno trześtá; goracem swym twarz iemu palac; vsedł zdrowo:  
pomocy z niebá wołáiac: podobnieyszy iednák umártemu / á niżli ży-  
wemu / iákoby sie z piekła wrocít.

W Piatek po otwarciu gory / iádac z Neápolim łodziá w nocy /  
Dóiec Ambroży Bernárdyn Gwárdyan z Ewoli; pod miástem Nun-  
ciata wywrocít sie z łodziá; nápadşy ná wysp przy brzegu morskim /  
świeżo od popiołu mokrégo wrzacego vsypány: gdzie wysşcy ktorzy  
w támtéy łodzi wiezli sie / potoneli; on sam tylo z brátem swym Ja-  
konnym zdrowy wyszedł. A gdy názáintř / ná dziwowisko onego no-  
wego wyspu / ludzie sie zbiegli; á gromáda nierozmyślnie predko náń  
wbiegli / rozumieiac że ie znieśie: márníe też predko w niem sie pozás-  
pádawşy / do stá ich zginelo: nie mogac żadná miára byđz rátorwani /  
w gestym onym lgnacym á goracym wewnátrž bloctu; ktore sie  
zwierzchu twárdym / y mocnym byđz zdáło.

Leż náđ wszytko náydziwnieysze iest záchowanie wcale / głownego  
sámego miásta Neápolim; ktore zá ieden wielki cud / stusnie od wszy-  
tkich ma byđz miáne. Czyniac ábowiem škody ták wielkie w rzeczách /  
w budynkách y w ludziách / ná pulosny náşych mil Polskich w okoto  
gorá tá; iednák Neápolim w pultory tylko mil náşych od siebie beda-  
cemu / przez wszytek ten czas / srogoscia swa škody żadney nie uczynitá.  
Stráchami tylo niezliczonemi widowist ognistych iuż wspomniánych /  
dymow / chmur / y popiotow drobneyşych / y slyśeniem rykow onych  
z páşczyki swoiey wychodzacych / y trześieniem ziemié trwożac: kto-  
rym iednák przez czas wszytek / áni iedná biedná şopá w cáłym mieście  
nie iest obálona: choć sie ták dlugo / y ták gwałtownie miásto wszytko  
trześto / z ták wielkimi pálacami / y wysokimi zamki / y kościolami.

Miásta Neápolim / w tym ták wielkiem Niebespie-  
czeństwie cudownie záchowánego wcale /

Śacność y Ozdoby. Rozd: 6.

## O frogim Zápale



**F**Ampania nayprzedmiesza część ziemi Włoskiej; *Felix*, to jest Szczęśliwa; nazwana; dla swej nader cudney piękności, żyzności, y rozmaitości pożytkow woselakich; bydlat; zwierząt; y rzeczy nie tylko do życia; ale y do wzgiewnych rekrēcų ludzioru słusacych, dla powietrza barzo zdrowego; y wod wielką; nie tylko taką barzo zdrowych; ale y lekarskich: w ktorey dwakroć do roku pola y ogrody kwitną: dwakroć drzewa owoce dają: We śród zimy piękna Wiosna: nim iedno zboże zbiora; już drugie w kłos idzie: także słusnie napisał Plinius *Ibi uno in loco gaudens natura opus*. Jest za Rzymem pultrzećią dnia iędzy. Na granicách swych z tą stroną ku Rzymu; ma w polu wymurowány mur; wzwyż ma to nie ná dwa chłopy; w dłuż ná krokow okolo dziesiatk; a w nim tablice wielką marmurową; z wyrytym wielkimi literami; tym napisem. *Hospes hic sunt Fines Regni Neapolitani. Si amicus aduenis, pacatè omnia inuenies; et mala moribus pulsas, bonas leges.*

Tá Prowincya ma w sobie Miasto Neapolim; głowe tancznego Krolestwa Neapolitańskiego: teraz pod Philipem czwartym Kolem Hispańskiem będącego: nazwane *Neapola* z Grackiego (bo to miasto iako *Liuius*, y inni świadczą; Grackie pierwey było) to jest Towe Miasto; że ná miejscu stárego dawnego; Párthenope zwanego od dawnieyszych pisarzow; a potym rozwalonego; zbudowane jest: wielce z dawną; zacnością swych przymiotow; iesze za poganstwo sławne.

Ma to Miasto; obywatelow swych przynamniy Dwakroć Stotyściey; acz niektórzy daleko wiecey kładą: między ktoremi; jest wiele rozmaitych a wielce dostátnich Rządz; Margrabiow; Chrábiow; y Szlachty rzecz wielką barzo zacney: ktorzy dostátkami swemi ná stroie sie sadzą; y w życiu samym hoynieyszym; znacznie obywátelom innych krajow Włoskich przechodzą. Ale w takiej wielkiej liczbie ludzi; y przy dostátkach takich wshytkiego; nie raz sie też trąfiac zwykły rzecz rozmaite; ktore sie y Pánu Bogu; y samymże Pánom onym wielkimi; y każdemu bázgnemu nie podobają. Zaczym pod pałacem iednym tylko sadowym (innych tarasow nie wspominając). Wikarya rzeczony

nymi;



## Gory Neapolitańskiey.

nym / są tak wielkie miejsca dla złoczyńców y więźniów / że ich obraz kilka tysięcy tam bywa często.

Leż też nie mniej dobrego tam się dzieje. Bo co się tknie miłoś-  
 ścią wczynów / oprocz tak wielu zacnych Szpitalow / sam ieden  
 przy Kościele Bogarodzice *Annuciata* nazwanym / kilka tysięcy chorych  
 chowa. A dzieci małych (oprocz tych chorych już wspomnianych)  
 od ubogich matek pobranych do osmi set. Na Klastorow Zakona-  
 nych płci obojczy / Zakonow rozmaitych / sześćdziesiąt cztery. Kościo-  
 łow w murach samych / (mało coś mniej niż dwie mili Polskie miasto  
 w około obtozających) sto y osmdziesiąt. Z których ieden osobliwie  
 wspomnieć muszę; dla zrozumienia lepszego / Processyey iedney do niego  
 w tym niebezpieczeństwie miąney / z wielkiem nabożeństwem ludu wtra-  
 pionego / y z znaczną poćiechą. Jest ten przeczystey *Matti Bożej* obra-  
 zem iey wielkimi cudami y ustawicznymi ozdobienym / sławny; Czców  
*Karmelitor Konwentualow* zdawna. W tym z wielką czcią y przed  
 otarzem wysoło / stoi obraz ryty z drzewa / *Chrystusa Pána* na tryśm  
 wiśłacego: apod niemiśroga kilka kamienna leży; ktora w dobywaniu  
 miasta tego / *Neapolitańskiego* od *Alphonsa Króla* / z działą wielkie-  
 go wystrzelona / z trąsunku do głowy prawie obrazu tegoż leciała: ale  
 tenże za sprawą Pánstka (ktoremu w rzeczach / władzy do ruszania się  
 nie mających / a zwłászcza pamiatce swey poświęconych y oddanych /  
 moc swa potężować / y władza taką dawać onym / nie nowa) cudo-  
 wnie głowę skłonił niśko / y całym został: do ktorego bårzo wielkie jest  
 nabożeństwo ludu wszytkiego. A to było Roku 1439. 22. *Octobru*.

Ma toż Miasto y Akademią dawna: w ktorey osobliwie kwitnie  
*Jurisprudencia* z *Medycina*. Ma trzy zamki znaczne y mocne *Castel di*  
*Sant Elmo*, *Castel Nouo*, *Castel del Cuo*. Ma ozdob swych (świąteczkich  
 budynków y przepysznych pałacow / ligby bårzo wielkiej / szerokości wlic  
 y zacności burkow po nich / placow y ryntow wielkich nie wspomina-  
 nając) Kościelnych bårzo zacnych / między innemi osobliwie cztery.  
*Kościół S. Marcina* z Klastorem *Kartuzyańskim*: *Kościół* z klast-  
 storem *Dominkañskim* / ieden między innemi tam wiela / tegoż za-  
 cnego Zakonu / miesztaniem / pisaniem / pismem świętego *Thoma*.

## O frogim Zápale

śią z Aquinu Doktora wielkiego w Kościele Bożym; y obrazem Krucyfiksa który rzekł do niegoż *Bene scripsisti de me Thomas*, sławny. Kościół Nriśfel S. Klaty zacny; y z takim klastorem / że kiedyś w niem więcej niżeli dwieście panien / albo iako drudzy twierdzą trzysta Zakonnych bywało. Kościół ieden z Jeznickich *Immaculate Conceptionis*; soza nowa / na kstałt kościoła w Rzymie S. Piotra budowany: który gdy się skonczy / wszystkie inne dawnieysze wspaniałością swą przeydzie.

Przetoż iako to Miasto / między innemi wszystkimi w tamtym krolestwie (których Bożyus lib. 3. *de statu Italiae c. 1.* y z niem inni / liczy tysiąc czterysta śesćdziesiąt trzy) słusnie przodkuie; tak też zachowanie tego we swej całości / w tym niebezpieczeństwie / o którym się mówi y obrońa od śkęd / iest wiekszym cudem: y znacznieyszym żywym obrazem zmiłowania Páńskiego nád ludźmi / gdy się do niego przez prawdziwą pokutę wdąga.

Jakiem sposobem / y przez co / Miasto to Neápolin / od Plagi tak bliskiej / á pewney swej Zguby / wolne samo w sobie zostało. Rozd: 7.

**N** O wszystko spráwiła Pokutá za grzechy: do ktorey Pan Bog strachámi onemi / táski swej dodájac / lud támeiczny pobudzał; y oczy temu duszne otwierał: że mądrze á po Chrześciańsku / plagi one / grzechom swym przypisowali: y że ná takie karánie zárobili / przyznawali. Spráwiła y Modlitwá święta; z rozmaitym ciáłá vtrapieniem. Przyczyna do tego przyczystey Mátki Pánskiej / ze S. Jánuáryusem Biskupem y męczennikiem wzwyż iuż wspomnionym; y z innemi Świętymi miásta támeicznego osobliwemi Patronámi. A co się w tym działo od stanów wśfeláskich / krótko wiernie opise; iako rzeczy do zbudowania / y pociechy Chrześciańskiej wielce sluzace.

Waprzód tedy Arcybiskup Neápolitáński Kárdynat Fránciszek *Boncompagno*, będąc dla słabości zdrowia swego / w mieście nie raz wspomnionym *Torre del Graco*, trzy ćwierci mile polskiej od gory: skoro



## Gory Neapolitánskiey.

trześnienie tey pogoty / zaráz / acz z wielkiem niebezpieczeństwem / w ma-  
ła barkę o dwu tylo wiośet wsiadłszy: woza nie czekając: morzem do  
Neapolim / iako narprzedzey bieżał. W który też czas / y Pánowie ro-  
zmárci / co tam ná wesótym miéstkániu / w okolicy przebywali / wśli:  
zá ktoremi co żywo / z rozmaitych też miástecek / którym było miłse  
zdrowie / wszytkiego odbiegając / á z gárdem tylko samym wychodząc /  
wcieli: wiele iednak innych / niechcąc máietnostek swoych odbiegąc / y  
tak wielkiey plagi Pánstwiey / z gory oney nie spodziewając sie / ná miéys-  
scách swoych zostali.

Kárdynał do Neapolim przyjechałszy / nátychmiast po kościołách  
wszytkich wselańkiego duchowienstwa pteci oboiey / Sakrament nayo-  
świętszy / Świętych ciát / y reliquie wszytkie wystawić rozkazał. Tam  
gdy w Katedralnym Kościele / kaplica reliquiy Patronow Niasztá one-  
go otwierano / náleżono y obaczono zaráz / z podziwieniem wielkiem /  
krw przednieyszego Patroná Neapolitánskiego / Januáryusza S. w bá-  
meczce swey krzyżatowej cudownie rospuszczone. Znak iasny onym  
swoym rostopieniem / y rozptynieniem ná ten czas nie zwyczajnym / dá-  
jąc / że wielka plaga Pánstka / nád miástem wisiała: Ná ktorey odda-  
lenie / wielkiego miłosierdzia z niebá / y ráctunku gwałtownego Swię-  
tych / potrzeba było. Abowiem iako sie już powiedziáto / krw tá / cá-  
ty rok skámmieniá y zeschła będąc / raz sie do roku / czasú perwonego topi /  
y rozptywa. Przetoż zaráz cudem tym tak nie zwyczajnym / bázkiey ie-  
scze wzruszeni / (widząc y slyšac też już / co sie z gora działo /) wszyscy o  
sobie myślic poczeli / do Pána Boga sie wdając. Papięzowi też do  
Rzymu / nie miéstkając / o wszytkiem co sie działo / znać dano. Aby on  
iako Pásterz y Ociec powszechny Chryściánstwa / królestwo ono tak  
wrrapione / modlitwami y nabożenstwem rátorwał.

Nakazał potym zaráz tenże Arcybiskup / w tenże wtorek dnia 16.  
Grudnia / Processya walna / wszytkiemu duchowienstwu y miástu / ná  
godzine dwudziestá: po mieście / do Krucyfirá onego cudownego /  
w kościele Kármelitáńskim / już wspomnionego: z głowa y z przerze-  
czona krwia tego S. Januáryusza. W ktorey Processiey práwie co ie-  
dno śtapili / miłosierdzia od Pána / głosami płaczącemi / á wielkimi /  
reliquie

## O frogim Zápale

reliquie one święte prowadzac / wołali: á wołaniem onym głosnym /  
lecz nabożnym y pokornym / powietrze nápełniali. Czego im co żywo /  
z otkien domow pátrzac / á kóbierce / y obicia wósko / według swego  
przemożenia / dla rzciwości nieśionych reliquiý świętych / wieszáac /  
wóternie pomagáio: oneż słowá / takímże krzykiem do Pána / iáko by  
drugi chor nabożney mazyli / powtarzáiac. A gdy reliquie one święte  
z onymis krzyli / miłosierdzia przez przyczynę S. Jánuáryusá od Pá-  
ná prosácych / wesyly do kóścioła pomienionego; y z nierowypowiedziá-  
nym nabożenstwem ludu / przed pámiatká ona meki Pánskiej obrazu  
cudownego; nátychmiast chimrá jedná / bázro stáśna / ktora bylá  
iá z iákiego piekła / z gory wypadlá / rozpierzchnetá sie / y rozzerwálá  
ná czastki drobne. iábby dymu subtelnego.

Tákáż wálna Processya / z tákáż obecnościa wśelákiego duchowiená  
stvá / y miáśtá práwie wśytkiego; odpráwował názáutrz; to iest we  
Szczedé dnia 17. Grudniá / w dzień plynienia rzeki oney ognistej / ten-  
że Kárdynal; o godzinie dwudziestej pierwszej; z táże krwia y glewa  
S. Jánuáryusá / do Kóścioła Mátki Pánskiej Zwiáśtowania An-  
nunciaty zwoýł wśpomnionego; y záraz ku ogniwowi zá miáśto / przez  
bramę Kápuanšká. *Educens populum*; iáko drugi Mózyś ku gorze Sy-  
náí: *in occursum Dei*; de loco castrorum; przecíro Pánu w ogniu sie ozywá-  
iacemu z grozba; ná oddánie iemu poklonu / y wprośenie zmiłowánia.  
A stánawisý przecíwko gorze onej / samże / z dáleká / trzykroć one /  
krwia taz zégnał: przyczynę S. Jánuáryusá / y krwio iego z ziemié do  
niebá / ná Pána nie o pomśie (iáko niegdý Ablowa) ále o miłosierdzie  
wołáiacá / wystáwuiac przecíwko zápalowi / y niebespieczeństwu os-  
nemu: iáko twierdza iáka potężna / miáśta bronizáca. A nie wrocíla  
sie processya do swego tunku / áże o jedney godzinie w noc.

Toż uczynil y we Czwartek / dnia 18. Grudniá; takiez; y o teyże go-  
dzinie / do Kóścioła Pánný Máriej de *Constantinopoli* rzeczonego; nabo-  
ženstwem bázro znácznego. Toż y Czwarty raz / w Poniedziátek przed  
Bożym Národzeniem / dnia 22. Grudniá: y tymże wólasnie sposódem /  
iáko y pierwszych dni: zá miáśto do státego Kóścioła S. Jánuáryusá;  
w którym / z przystoyna gćia / pálec wielkiego tego Biskupa niezna-  
niá chowáia.

Dozna-



## Gory Neápolitánskiey.

Doznawać bowiem / że gniew Páński dawał sie błagać / y hámo-  
wać / pokutę y nabożeństwem tak goracym / wpokorzającego sie przed  
Pánem ludu / ale przecie nie wstawał; Cábowskiem choć miásto szkody nie  
odnosiło / iáko inne mieysca okoliczne / iednak przecie / ábo przez deficy  
nowy á wielki z popiołem stráśnym / ábo przez ponowę chmur nowych /  
czarnych iáko y pierwse; Pan / temuż miástu groził: ) niechciał iáko  
Guly w wrzędzie swym Pástecz / przestąć / zástawiać sie iáwnie ze wry-  
tkiem duchowienstwem / gnterou Pánskiemu; z pomocą Jánuaryusá  
S. ántecessora swego / zá lud sobie powierzony: ázby sie byly pokazały /  
znáki wietsze / wyslucháney modlitwy / y zmiłowánia Pánskiego nád  
miástem. Wstáwnie teź przez on czas / we dnie y w nocy / nigdzie nie  
chorowano do Cyborium / raz wysiáwionego nayświatszego Sákrámen-  
tu. Przy ktorym w Kátedrálnym Kóściele / Káznodzieie zakonne co  
napřednieysze / Arcybiskup nákazánia wzywał.

A prawdziwie skutkow wielkich / modlitwy y przyczyny do Pána  
Boga / tego S. Jánuaryusá Patroná swę Neápolim doznáło. Albo-  
wem záraz / zá pierwszym wyniesieniem krwi y głowy iego w proces-  
siej / chmurá wielká á stráśná / w drobny dym rozsypála sie; ktora miá-  
stu znácznie škodzić groziła / áze do onęgu punktu; iáko sie wzwyż wspo-  
mniáło; Jednak grzmotow przybyło / po rozzerwánii chmury oney.

We wtora Procefsya / skoro iedno z Kátedrálnego Kóściola / krw  
S. Jánuaryusá wyšla / záraz powietrze / do onego času okrutnie cię-  
mne / bárzo sie roświeciło; y słońce iák w południe iásne / ná reliquie  
światego promieniami bilo; tak / że lud krzyknał. Znáł to táski Bózey;  
przez przyczynę tego światego otrzymáney; On sámós słońce wita iego.  
Zá téż wtora Procefsya / to jest średnia / tak sie zmnieyszyło trzesie-  
nie ziemi; że co przedtym / do pięćdziesiąt rázy co godziná / ziemiá  
sie wzdrygála / to po tey Procefsiej / tylko pod czas; iáko sie teź wyżej  
iuz wspomniáło.

Czwartkowa Procefsya wielce sie wslawiła / Widzeniem tegoż S.  
Jánuaryusá: ktory że sie pokazał / w Kátedrálnym Kóściele osobem  
pewnym; Procefsiej wychodzący benedykcy / w hábić swym Bi-  
skupim / dać; á w ońie nád drzewiámi wielkimi / Kóściolá onego /  
twarzysie obrociwszy ku ołtarzowi stoic / pełne tego jest Neápolim;  
D tegoż

## O srogin Zapale

tegoż bnia/ trzaski y pułi/ choc nie ognie y popioły/ w gorze oncy wsta-  
ly. Lecz o tym widzeniu S. Januarego / y innych znacznych zna-  
kach z nieba pomocy przeczysley Matki Bozey; y rożnych Świetych;  
y otrzymanego miłosierdzia Páńskiego Miásu onemu / sercey potym  
świat wstąsy; gdy sie inquisicy zwykłe / trybem y zwyżaiem Ro-  
ścióla Bożego/ w rzeczách ták wielkich y poważnych/ tam odprawią.

Poniedziałkowa zaśie / czwarta á ostatnia w tym niebespieczeń-  
stwie Arcybiskupia / wganiála sie / goracym swym nabożenswem /  
z gwałtownym popiołem; ktory iák gęste iákie chmury/ wiatry dáleko  
niosły/ bez szkody miásta.

**Co czynili osobliwie Zakonnicy / Zakonow rozmaitych;  
z ludem stanow wśhelákich; ná Oblaganie gniewu Páń-  
skiego/ y Oddalenie tey plági od miásta. Rozd: 8.**

**Z**akonnicy / zá przykládem Arcybiskupim głowy duchowien-  
stwa wszytkiego/ iákto wodzá w ták tym Miéście/ y Archie-  
diecesiey *Exercituum Domini*; Hetmána huscow Páńskich;  
przeciwko spráwiedliwosci y gniewu iego zástawiaiac sie/  
zá lud on/ wedlug powinności swey duchowney / roty też swe wypros-  
wadzáli rozmaite: y lud vzbroidli/ zbróiz pokuty; przylbica nádzieiey;  
á pułkerzem dobrych vczyntow: miecze modlitwy goracey / onym do  
rak podaiac/ ná obrone.

Przetoż napierwey/ Ráznodzieie Zakonow rozmaitych; po vlicách  
wśedzie práwie / ná kámién/ ábo láwke iáká wstápiwšy/ kázánta mieli  
do ludzi; nápominaiac ich do pokuty iák naywiékszey: z wielkim sluchá-  
iacych pożytkiem. Do czego bárzo pomagálo/ trześienie ziemié/ y go-  
rá oná/ swoiemi ryłkami/ ogniami, y fumy; ktora iák Ráznodzieia ná-  
przednieyszy/ przez rzeczy one/ ktore z siebie wyrzucála/ á nie przez slo-  
wá / káraniem Páńskim bliskim doczesnym groziła; á wieczne pote-  
żnie przypominała: y wiéksze w sercach ludzkich trześienie (bo ie bylo  
áże w niebie czuć) á niżeli w ziemi czynila: y wiéksze grzmoty / y puł-  
bicia sie w pierśi/ (bo ich tákże w niebie slychác bylo) á niżeli ná wzru-  
szenym wietrze: y ogniem miłości Bozey serca od grzechow skámie-  
niale/



## Gory Neapolitánskiey.

niale/ twárdse nád kámenie/ topila bárziey/ á nizeli same skály: popios  
tem pokuty áwieteý/ pokory y boiáźni Bożey/ nie tylko bliskie/ ále y od-  
legle kráie posypuiac; bárziey á nizeli popiolem onym widomym.

Poktórych tak potężnych napominániach/ tak słownych Rázno-  
dzieystkich/ iáko y rzetelnych; gornych/ co żywo/ od nayprzednieyszych/ áże  
do naypodleyszych/ do blagania gniewu Páńskiego/ przez spowiedz áwiesz-  
ta/ y trapienie rozmaite ciála/ wdáło sie. Przetoż co z rázu/ przedni  
Pánowie/ y sam *Vicerex* (ábo Gubernator ná mieyscu Królewskim  
królestwa támeznego) budy sobie po rynkách/ po polách y mieyscach  
przestronnych zrobić byli wstók dáli; obawiaiac sie záwálenia pálacow;  
to potym wnetze/ wszytkiego odbiegáiac/ do kościolow/ iáko do Zam-  
kow iákich obronnych y bezpieznych od gniewu Páńskiego/ wdali sie.  
W których kościolách (A osobliwie Zakonnikow z Zakonow z powin-  
ności pomolania/ y reguły swey/ w spowiedziách zbáwieniu bliźnim  
służących) nie tylko przez one trzy dni pierwsze stráchow tak srogich/  
ále też y przez trzy całe oneż nocy/ nie tylko przebywali/ ále práwie wsta-  
wione/ czas processiey wyiaowy/ mieškali. Czas wszytek ná Litá-  
niách; ná wzywaniu pomocy przeczysiey Mátki Pánskiey/ y Swiesz-  
tych iego; y ná rozmaitych nabożeństwach trawiac. A ná każde  
wstrześnienie sie ziemié/ iáko ná Takt iáki muzyczny/ wielkiem krzy-  
kiem/ á lez obfitych wylewaniem/ miłosierdzia do Pána woláiac;  
obawiaiac sie západnienia/ ábo predkiego zgnienia/ przez obálenie  
miásta.

Przez wszytkie one trzy nocy/ spowiednicy nie spiac/ y práwie od  
pracy tak ciehkietey wstáiac; osobliwie iednak od Pána Boga posiláni:  
z miłości ku zbáwieniu bliźnich/ y z politowánia nád ich onym/ tak  
ciehkietym utrapieniem/ wiernie pracowali/ spowiedzi słucháiac. Do  
ktorey taki był náciśt ludu wśelákiego/ że nie mogac sie dla ciżby há-  
niebney/ y tłumu pokutuiących/ do spowiedników przystápić/ glosem  
grzechy swe ná sie powiádali/ rozgrzeszenia prośac. A to z tak dziś-  
wnym lez wylewaniem/ záłością y skruchą; że żadna miára sobie per-  
swadować niedali; áby zwykłym sposobem/ écho sie spowiádali.  
We dnie zaś/ dla wielkości tłumow takichże pokutuiących/ áże po  
rynkách/ iákách/ y vlicách/ láwki do spowiedzi/ y stolki spowiedni-

## O frogim Zápale

kom wystawowano. Przez wszystkie trzy nocy / y trzy dni / strojne Neapolim / w Niniwe pokutująca w popiele y w włosiennicach / obro-  
ciło się było. Chodziły Kompanie / y Procesyie z różnych stanów ludzi  
śmiertelnych po mieście / z dyscyplinami; nie bieżących się / ale prawi-  
e bieżących / za swoje grzechy: nie tylko potworzami / ale y bodźcami y  
łańcuchy żelaznymi: pamiętać na to / co napisał Augustyn S. *Peccata  
mea agnosco, ut tu ea mihi ignoscas. Me accuso, ut tu excuses: me iudico,  
ne à te iudicer: me ipsum punio, ne à te puniar Deus meus, Deus meum,  
& omne bonum meum.* Samiś Titulares y Pánowie wielcy / których  
tam jest osobliwa Kongregacya / przy iednym z Kościołom Jeznickich  
zaczna / tak w tym goracy byli; że Książę de Braciano, dwudziestu dys-  
ciplin dla siebie / y dla drugich / od iednego z tamtych Oyców prosił.  
Szczęśliwym się w ten czas każdy rozumiał / który miał taką włosie-  
nice; albo dysciplinę; albo zciernia koronę / coby ją był mógł / na głowę  
sobie tłoczyć. Wiele ludzi stanów rozmaitych / boś / przez te dni y  
nocy / po vlicách / wpołtarżając się przed Pánem / chodziło. Wszyscy zaś  
miewawszy wszystkiego / y o żadną rzecz z doczesnych dobrze nie dbając /  
chodzili oczy ku ziemi spuszcivszy / łzami się żalując; y ci co tak żywo /  
okrom dzieciństwa swego / nie płakali:

Białogłowy wszystkie / porzucawszy z głowy / nie tylko stroie / ale y  
naktęcia zwykłe; a włosy roztargawszy / po vlicách przez one trzy dni /  
y trzy nocy chodziły: imion Jezusa Pána / y Marię Panny Matki  
iego / wzywając: a często głosem wielkiem / imioną też krzyżac. Jaks  
mężyny wielkie / od wielu działały się / reka prawie otwarta: a osobliwie /  
onych przez ogień wygnanców / z wielką lutością przejmując: a okas-  
legzonych y opalonych opatrując: w czym wielki przykład / dali z siebie  
wszystkim. Kárdynał Arcybiskup / z Viceregem Neapolitańskim.

Sames nierzadnice / gując już prawie miez Pánstwi do hyle przylo-  
żony; y widząc na oko / obraz żywy spalenia niegdy dla sprosney nieczy-  
stości / y smrodu grzechów cielesnych / piaci onych miały bezecnych; do  
pokuty się wdaly. Rkając się ze złego życia swego / po vlicách / rzewno  
plącząc / biegaly. Z tych iedne / strasznie sobie twarz y paznokćiami  
drapały / y śarpaly; na znak żalości / y poprawę prawdy swey. Drugie /  
włosy roztargane / srodze na głowach swych targały. Inne / twarz  
blotem



## Gory Neápolitánskiey.

blotem mázáły / y w błoto się rzucáły: specac się wśytkie / sposobámi rozmaitemi; y bestyom nierozumnym w błocie leżącym podobnymi / á ziemię przepádnienia godnemi / się bydź wyznawáiąc przed Pánem / y ludźmi.

Kramy wśytkie zgolá / od Wtorku do Soboty zámknione stały; bo co żywo / w kóściolách bynamnięszych gromádzac się / ná Processyách z bigzowaniem / y ná nabożeństwie rozmaitym czas trawilo.

Żakony wśytkie / chcąc goracość one nabożeństwa / y pokuty z wtrąpieniem ciała / w ludziách iáko nabórzyey rozniecáć; y zátzymáć iáko naydlużey: nie tylko Rozániami y nápominaniem / ále też y przykłády wielkiemi swemi / lud do tego pobudzáli. Przetoż też Żakony wśytkie / Processye swe też czyniły ojobne; poruśkájąc z miejsc swych / y nosząc obrázy Chrystusa Pána: Mátki iego: y różnych Świętych; cudami od Pána Boga / y nabożeństwem ludzkim / zdawoná / y świeżo / wstawione. Prowadząc z rozmaitym przygotowaniem / y wczciwością wielką / ciała y reliquie rozmaitych świętych / y świećcie. A w tych processyách / wiele Żakonników chodźilo boso; z powrozami y láncechami żeláznymi na szyey; ktore do rozmaitych kóściolow á wlaszcż Bogarodzicy poświęconych / odprawonáli; á osobliwie we Czwartek przed Bożym Narodzeniem; w ktory nowe dymy / ze stárey od tak wielu set lat otwártey pąszczeli / gory oney / á nie z terázniejszego otwarcia / nowo ludzie strąpyły; y ziemiá drżeniem swym tedy owedy / pościrać chorow notych czynic nie wstawála.

Oycowie Dominikani / przez swoy Rozániec / wiele lud wśytek / Processyami częstemi / do wzywania gorącego przyczynny przenachwaliebnięszey teyż Bogarodzicy szczęśliwie pobudzáli. Toż czynili Oycowie Kármelići / ze swym bráctwem Szkapierzá; z wielkiem y nabożnym ludu záciágiem; obrázy zacne nabożeństwem nosząc. Toż Oycowie Jezuići / przez Kongregácie teyż Przeczysney Páńny / przy domách Professow / y Kollegiach Żakonu swego / tam gromádnie będące. A iáko to tak częste y gorące wzywanie / w tak złem táżie / pomocy nayświętęszey Panny / Pánu było mile; pokázal to wśytkiem. Gdy bowiem jednego z tych dni przerzeczonych / Bráctwo Rozánicá świętey / z miasta ku tey gorze wyszedł / y obraz przeczysney teyż Mátki Páńskiey /

## O frogim Zápale

ze czcią wielką prowadzony / przeciw niey wystawiony; od iednego z Oycow Zakonu Dominika S. przezwisłiem *Torres*, gorącym / á práwie ducha Dominika swietego pełnym / Kazaniem pobudzone; do Pána Boga / o zmilowanie / przez zasługi Mátki iego / wolalo; Pan Bog / wiátr v plomieni z gory / przedtym ná miásto obracáacy sie / ná morze obrocił: odwroceniem onym / znát osobliwy dájac; je tak iáko inných časow / y wielow / w okazyách rozmaitych / Processy ná czésc Mátki tey / od tegož Bráctwa / y inných przykládem iego / cynione; nie bez otrzymaní milosierdzia z niebá / bywały: tak též y teraz wielce též pomogly / do otrzymaní tegož / nád strwożonym miástem / y w tak iawnym niebespieczeństwie bedacym.

Cis Oycowie Dominikani / oprocz tego; sami / w liczbie wielkíey swych; bárzo zacna Processya mieli: Reliquia S. *Thomasá* z *Aquina* nosiac; z bárzo zacnym takze ná to apparatus; y z wielkiem ludu naboženstwem do Patroná tego.

Oycowie Jezuiti / sami též przez sie / oprocz swych Kongregáciy z ludzi swietekich / y Studentow / y Duchowných; zebrawšy sie ze swych mieysc roznych miásta onego; wszyscy boso / w worách / powrozzy przez pasawšy sie; z wiela lanych bialých swiec; w zacnych liých srebrných obrazách / reliquie Swietých *Ignácego* / y *Kaweryusa*; á obraz *Chrystusa* Pána zabitego / bárzo zálosny / nosiac; z wielkoscíá ludu pláczącego / á głowy trupie w rękách nosącego; zacna takze Processya chodzili / do Kościola káthedrálného Wniebowzięcia Pánný *Mariey*; y do ciála y krwi S. *Jánuáryusa*; y reliquiy inných swietých Pátronow *Neapolitanstich* / w tam tym že kościele bedacrch. Gdzie przy bytności Arcybiskupa Kárdynála / gdy ieden z nich Káznodzieciá *Joseph Kopponi* / miedzy innemi ozdobami Káznodzieystkimi / glosen též do rzędu tego potrzebnym / osobliwie znáczny; Kazanie zaczął: taki sie stal ryt / y pláč po wsykliem kościele / zmilowania y odpuszczenia grzechow / od Pána Boga prosácych ludzi; á głowami trupie / ktore wiele z nich w reku nosili / w pierśi y głowy sie bijących: je sie ono cále kazanie / bez wyrozumienia teg / co dosyć glosno / y nád zwyczaj práwie wolájac / momiono; tylko z pátrzenia ná káznodzieie / goráco v rzád swoy odpráwuigcego; ná plázu / y wolaniu glosnym do Pána Boga štrawilo.

W piá



## Gory Neapolitańskiey.

W piątek dnia 19. Grudnia / o godzinie 22. widać że się zaszno-  
wu / trzesienie ziemne / acz nie tak straszne iako pierwey ponawiało; a  
ogień y popioł z gory nie rzucał; Oycowie Bernardyni / wespół ze  
swymi Reformaty / w piękney zgodzie / y miłości zakonney zgromá-  
dzili się; z kontuszem prawie wszytkiego miasta; z liczbą ludzi nie-  
zliczoną boś idących; y z obecnością wszytkich Processiy / y duchow-  
wieństwą; z lanych świec białych / wiecey niżeli piącia set: nosili zá  
miasto / áże do mostu S. Marię Magdaleny nazwanego / ciało iehsze  
cáło: w trumnie krzyształowey / Błogosławionego Jakubá de Mar-  
chia, iednego z przednich Reformatorow Zakonu S. Franciszka; o  
ktorego kanonizacya Cesarz Karol piaty / starał się; ktory Włoch ro-  
dem; światobliwośćią / nauką / y cudami wielkimi od Pána Bogá  
wslawiony / a osobliwie pokora y żarliwością zbawienia ludzkiego; ka-  
żąc nie tylko do wielkości ludu / ale też nawet nie raz / y do kilku tyś  
osob / iako siemu okazywa podał / przez lat czterdzieści rzędu Różno-  
dziejskiego: Po swym zasnieniu w Pánu / w lat pultorá sta / y kilka /  
był Beatyfikowany / od terażniejszego Papieża / Urbaná ósmego / Ro-  
ku 1624. K gdy ono święte ciało / v mostu przerzeczonego przeciwko  
gorze postawiono; znać znaczny łaski Páńskiey pokazał się; ábowiem  
iedną straszną bórzo z popiołu chmurá / ku Neapolim się kierująca / zá-  
raz ku morzu obrociła; nie wracając się nazad. W ktory też czas wła-  
śnie / z gory gorącocey / trzy kule ogniste / iakby trzy pioruny wyleciały.

Jednak gdy znowu nazajutrz; to iest w Sobotę przed Bożym Nás-  
rodzeniem / góra strasznym płomieniem / nie tylko ku niebu wysoko go-  
rzała: ale też y ku ziemi / oneż ogniśta rzeka z siebie lać nie przesta-  
wała; acz nie tak gwałtowna iako pierwey; Oycowie Kapucyni bo-  
so / z liczbą wielką kapłanow świętych / z Kościolá bórzo zacnego An-  
nunciaty / o godzinie dwudziestej pierwsey; choć deszcz z popiołem pá-  
dał; ciała cáłe / dwoygá świętych niewinnych / z onych od Zerodá  
pobitych / w srebrnych trumienkach zákrzyżtałem: rány dawne / ie-  
dno w piersiach / drugie w głowce iehsze mających / ktorem y sam oczy-  
má memi / przed lat czterdzieśta widział; y głowy świętych Bárbary /  
y Desule / páńien męczennic / z wiela innych zacnych reliquiy / w Pro-  
cessiey z wielkim nabożeństwem nosili.

Wiedziela

## O srogim Zápale

Niedziela z Poniedziałkiem przed Bożym Narodzeniem / wstrząsaniem się ziemi kiedy niekiedy; a bez szkody: wiatry y wielkiem pościem: y wielkimi dymy z góry / były straszne. Dla czego Czorny Pasterz Kárdynał / widząc / ięszce nie dokonca wblagany gniew Pánski: Czwartha one / wzwyż wspomnioną Processyę / w Poniedziałek ten / ze krwią S. Jánuaryuśa / czwarty raz czynił. O pulnocy też w Niedziele / na różnych miejscach w mieście / psów gromady wielkie / zbiegły się / strasznie wyli; y strachu potrożonym przyczyniali. Gwiazda też iedną / nad zwyczaj śliczną / z promieniami z siebie wychodzącymi długimi; nad chmurą z góry wybuchającą / przed świtaniem widziana była: ale ięśli która z gwiazd zwyczajnych / sposobem przyrodzonym dla wilgotnych dymów wysoko na powietrzu będących / promienie one zdala się miec / z odbijania światła swego / w onych wilgotnościach; czyli iaka infa; nad przyrodzenie / z rzadzenia Pánskiego / na pociechę miastu / pokazała się; tego do rana / ci co ją widzieli / y one opisali / y naszym się rozumiejący / nie determinowali: albo raczej nam znać nie dali.

Noc z Poniedziałku na Wtorek; y ze Wtorku na Szrode wigilie Bożego Narodzenia / po wielkiej części niepokojne były; dla nowego ziemi trzęsienia. W który też wtorek / wiatr turbowal Processyę Oyców Theatynów: tak / że miasto ogniom / ktorými świece Pánu swemu poklonu / y cci zwykley w takich okazyjach / według onego / *Quoniam omnia seruiunt tibi*, oddać niemogły; trzy zamki Neapolitańskie na rozkazanie Wicerega / z dział pod ten czas mocno bijąc; tymże ogniem / tworecy iego poklon oddawały; y wzięwość czynily obrazowi Młakki iego; który w ten czas prowadzono / z pobudką wszystkich do nabożeństwa.

Wigilia Narodzenia Pánskiego / na pamiatke Narodzenia tego / który między niebem a ziemią / pokornym swym na świat przyšciem / pokoy uczynił; xspokojenie trzęsienia ziemi; y winnyęnienie dymów z góry; y odmiáne fárby ich z czarney straszney / w bielša: za kolede / kráinie oney y miastu Neapolim / przyniosła. Tak że o miłosierdziu Pánkiem / y o zachowaniu przy dalszym zdrowiu swym; za przyczyną Młakki Pánskiej / y swych Świętych Patronów / a za znaczną y już opisaną pokutą / nadzieie wielką mają.

Wicerega



## Gory Neápolitánskiey.

Viceregá Neápolitánskiego / to iest Gubernatorá Krole-  
stwa támeznego / ná mieyscu Filippá IV. Krolá Hi-  
spánskiego ; Páńskie y Chrześciańskie postępti / w tym  
wtrapieniu poddáných. Rozdz : 9.

**N**ie iáko sie Kárdynal Arcybiskup / w powinności Vrzedu  
swego duchownego / w tym zlym rázie poczuwał : y czynił co  
jedno rozumiał ; ná vblagánie Pána : ze wszytkiem ducho-  
wienstwem w onym mieście : ták też Emanuel Zunica &  
*Fonseca Comes de Montereí Vicerex Neápolitáński* / przytádem iego /  
powinności vrzedu swego / bázro przestrzegal / w teyże okáziey. Przetoż  
skoro od Kárdynala obwieśgony zrozumiał / że po wszytkich kósciolách /  
Sákrámént przenaświaty y reliquie Swietych / wystawia ; ná wzbu-  
dzenie ludu do nabozeństwa : záraz wszytkie Trybunały obeslal (ktorych  
tám iest wiele) áby nieodwlocznie / sady wszelákcie limitowali. Co ná-  
tychmiást Sedziowie oni uczyniwszy ; Gromádami / do Kátedrálnego  
Kóscioła Wniebowzięcia przeczystey Mátki Bozey / biegli : przytálad  
wszytkiem z siebie dáiac vcieczki / w takim terminie / do naywyższego  
Sedziiego Bogá : y Patronki ná tymże terminie / Mátki iego.

Potym uczynił nowego vrzednika / *Commisario della Campagna* :  
Kommissarzá polnego : ktoryby z przystoyna asystencyą / po polách /  
w onym ták wielkiem zamieszaniu / rzadu iáki w takiej turbácii y nie-  
czadzie być mogl / przestrzegal : y vchodzących z ognia / iáko mogl nayle-  
piey ratował. W samym też mieście / przez rozmaíte vrzedniki / staral  
sie / y tego dogladal / áby byl wszeláki pokoy : ile być moglo w onym  
odmiecie.

Vrzedowi duchownemu / z wielkiem zbudowaniem poddáných /  
wiernie á vśilnie w nabozeństwach pomagal. Samże zá Processiámi  
wszytkiemi czterema Kárdynałskimi / wzwyż opisánemi : y zá piątą  
z ciálem *Beati Iacobi Bernárdynska* / chodzil.

Gdy mu znáć dano w Piatek / że ludzi niemálo bylo / po skálách ná-  
brzezi morskiem / wieszájących sie / y kryjących (ktory zá pierwfemi  
postráchy Gorey / iáko spali tylko / z legowisk porwarowy sie / vśli byli  
tám ; dálszego czego goršego od Gorey sie obawiając : ) y tám ták beda-  
cy / skoro

## O srogim Zápale

cy/ skoro baczylł że sie ogień do nich przybliżał / w morze skakali: a dru-  
dzy co w niem po hyie/ abo po pázuchy siedzieli: wglab sie ponurzali: y  
wiele z nich mizernie tonelo: (máiac zá mniemyse niešťczęcie/ od wody/  
a niźeli od ognia zgináć) wypráwil rořkót Galery/ ná pomoc y rátnořt  
ich; tak iáko przystáło. Pogorzelcom teź onym/ nie tylko serce lutoř  
řciwe/ ále teź reka práwie Pańřka miłóřierne / *Authoritate Publica*,  
Wladza Vrzedu řwego/ ořwiadczáiac; Kátholického wielkiego Kro-  
lá / godnym Namieřnikiem / sie być pokázal: z wielkiem zálecciem  
řwey poboźnořci. y pobudka innych do vřzynkow miłóřiernych takich-  
že; Záczym gdy Kárdynál Arcybřkup / tymźe pogorzelcom / názná-  
czył mieyřce zá miástem; przy kořćiele řtárym S. Jánúáryuřa: iuź nie  
tylko řczodroblnořćia Vrzedu pomienionego / ále teź miłóřierdziem  
ludzi/ řtanow wřřelákich/ málych y wielkich/ tak wielkie iálmuřny w řy-  
wnořći/ w řátách / y w innych potrebách nořono / že řdřiv ieden; y  
lářte řdřivna Boža/ ná vřtrápienemi řáždy widział.

Potym gdy iuź beřpiecznie od ognia / z miářta bliźey řu gorze oney/  
iřć sie mogło: pořlal vřřad z rámiénia tegoř Viceregá / řukáć cíal poř  
gorzálych ludzi / dla Chřeřćiáńřkiego ich pogrzebu. Zá řtóra okázya/  
ná on miłóřierny vřřynek / wyřřlo z teni nowemi náđ zwoyřay gromář  
dnemi grubářzmi/ wiele Zákonnikow rořnych Zákonow: řukáć po poř  
lách gđzie mogli/ cíal tychže; plaga ona zábitých; y do pochowánia ich  
pomagáć. A ořobliwie řukáiac tych/ řtorzyby iefře tak řyvi byli/ že  
by řie im ářřolucyá od grzechow/ dáć bylá moglá; y ráťowáć w onym  
tak cieřřkiem przypádku / iěřli nie cíal; tedy przynámiery / co wickřa/  
duř vřtrápiených.

Cíálá pogorzálych zbieráiac / y dobywáiac ich / ználežli z wielkiem  
řwym podřivieniem/ řtore řie byly nie rozřypály w proř; w řyřkie beř  
obu řak / y nog: řdřivnie leřkie: tak wyřřchle y řzarne / iáko Mumia:  
to iěř Trupy řuche z Egiptu ná leřárřivá przymořne. Do czego im  
tenźe Vicerex prágnáć przeřřkody vřřřatnáć; y zářaz dobru pořřoliteř  
mu pořřuřyć znáćnie: przeř Deputaty od Miářřa náznáćzone / rořkař  
zał / w tenźe řás řćierwy bydlá poduřřonego / abo niedogorzálego/ po  
pořách ležáće/ pálić: žeby powiewřa y ludźi řmrodem řwym nie zářázá-  
ly. Wypráwil teź trzy tyřřáće robotnikow/ ná odwálanie řzewoř / y  
řámiéni: y rořřopowánie / y rořwoženie gor z popiołu; dla otwářćia

drog



## Gory Neapolitánskiey.

drog pospolitych; ktore gora tá / przez zápal y wyrzycanie swe/ háńdza  
flá / naczyniá, y názamalała była.

Pierwszey nocy Nowego Roku terázniejszyego 1632. znovou kílka  
króć ziemi trzęsienie: y bárzo strápane lystáwice: z kúrzáwa z siebie  
dnu / y wybuchaniem (iednáť bez škody) popiólow / táž Gora / zá  
Nowe Láto Neapolitanom dála: Pobudzáiacich do utwierdzenia  
sie mocnego / w pokucie zázetey: y trwalosci w wzyntákch dobrych:  
y w wysztzeganiu przestępstwá przykazania páńskiego.

Jaki byl Szgodry dzien / tychze Neapolitanow / od tegož ich nie  
peronego sásiáda / dotád iefszce nie wiemy. Day Pánie Bože / iák nays  
poćiesniejszy vslýšec. Znáć iednáť / że nie bylo nic znácznie przytrego:  
bo de datá dnia 7. Lutego / znáć dano z Rzymu / że dotád Gora / po  
piólem y wstáwicznymi dymy / furioráć sie nie przesiála / nic wiecey nie  
przydawšy.

### Pożytek z tego Czytelnikowi Rozsádnemu Rozmáity. Rodziáť 10.

**O**ż máš Czytelniku báczny / y wważny / krotkie lecz dostátes  
zne / ile sie do tad wiedzic moglo / Zapálu tey Gory / táť  
wielu ludzom škodliwego; z rozmáitych písm o tym / wzy  
nione opisanie. A záraz Konterfet żywy / y świeży á ciepły  
przykład / sprawiedliwosci Pánskiej predki / y niespodziiewány nád lus  
dzmi; ktorey ci niebožetá doználi ná sobie; y stáli sie świádecstwem  
iáronym nowym / po táť wielu dawnych / że *Dies Domini tanquam  
fur in nocte*; że záwołanie ná sáď Pánski / z predká / ná ludžie przypada  
przez rozmáite przypadki / iák zlodziey we árzod nocy; ktory w ten  
čas porýwa / gdy sie go najmniey spodziiewáta.

Nie idž w tych nowinách proše / tropámi dawnych onych pogána  
šlich Philozophow: ktorzy w tákich okazyách / tylko o przyczynách  
przyrodzonych / przypadkow tákowych dyskturowáli: gadaniem sie  
tylo / y mowami o tym / bez innego pożytku kontentuiác. Ktorech  
wiele innych miedzy Chrześciány / v swiátá y v sámých siebie Sápis  
entow medežow; málo co / álbo nic o správach Boskich / y rzádách iez  
go ná swiecie / myslácych / y one wważáiacych / násláduie. Ty iáť  
głowiek

## O frogim Zápale

głowiek Chrześciański/ktory wieś y wiedzieć iesteś powinien/że in Regno providentia Dei, nihil licet casui, fortuna, vel temeritati, (iako zacny Doktor ieden mowi) tak że y listek żaden / choć maily/ z drzewa nie spądnie / bez woli y wiadomości Pánskiej: y gdy wioske iáta / ábo lichy domek piorun spali; ábo od ognia z nieostrożności gumno / ábo miáś stęzko zgorę; y kiedy powietrze morowe/ (z zepsowania sie wilgotności w ciele ludzkim / ludzi námorduie: ábo miecz wojenny nieprzyjacielski / z przyczyny *Meum & Tuum*, dziwowo w Pánstwach y Królestwach nárobi; to wszystko dopuśczeniu / karaniu / y náwiedzeniu Pánskiemu slusnie przypisuięś/ bo cie tak wiára swieta o opátrznosci iego náucza: chociaż sie te rzeczy sposobem przyrodzonym / y przez rzeczy przyrodzone dzieia. Ty/ mowie / ná to sobie wspomniawşy z okázyey teráznięşşego zápalu tey gory/ myśl wyşey nád dyskursy Philozofskie/ podnieś po Chrześciańsku: y pomyśl sobie / iako oná Gora / winnicami swemi záwołanemi/ ieşşe zá Pogánstwą sławna; ktora áż do tego czasu winami swemi/ z win náprzednięşfemi/ Europe częstowála; teraz oneż/ gorzkim napoiem/ á práwie żołąca/ zálosnych tych á stráşnych nowin / z siebie nápawa; ná zdrowie zbáwienne wszystkich: y wielkie pożytki: ktoreć tu wylicze: y iako maś otrzymać/ pólaże.

### Pożytek Pierwszy, Pomiárkowanie áffektu ku dobrom doczesnym.

**P**ostaw sobie proşe przed oczy/ rzetelny ten obraz / świeżo wyrażony przez te Gore / nietrwałości y odmian lácnych rzeczy/ dóstańtkow/ y szczęścia swiátá tego. Wraź trocha y pomyśl iako Neápolim miásto ono zacne/ y stroyne; ludnością swá dobrze Rzym przechodzace; dla zacności y dóstańtkow obywatelow swych / *Domicilium Deorum terrestrium*, Przybytkiem Bogow ziemskich / to iest Xiáżat y Pánow wielkich od Pisárzow názywáne/ktorych tak zowie Pismo swiete; (dla tego / że w máłości ludzkiej/ y swiátá iednáť wielki; wyrażá wielkość máiestatu Bóżego; dóstańtkiem / Asistencya y Dworámi: Opátrznosc ięć; rzadámi przystoynemi swych włości; Sprawiedliwość karaniem złych; nagroda záslużonych; obroná utrapionych; Dobroć; szczerobliwością przeciw innym; lástáwością ku poddánym; Swiatobliwość;



## Gory Neápolitánskiey.

mość; życia pobożnego y Chrześcijańskiego przykłady; które z siebie poddanym dawać powinni. ) Pomyśl motwie/ iáko to zacne miásto/ dla obywatelów ták zacnych / Niebem ziemskiem/ á dla piękności krá-  
 iny swey/ budynków kosztownych/ y delicyj wczciwych/ Rádem ziemskiem  
 zwáne; z predká / y nád spódziewanie/ niebespieczeństwem iáwnym  
 wshytlich obywatelów/ ozdób/ y dostátków swych/ zátrowzone; máło  
 nie przez tydzień cały: ledwie nie ná každé oká mgnienie/ zguby swey y  
 swych ostatniey/ czekało y wygládało: *Omnes vultus redacti sunt in ol-*  
*lam*; wshyscy zacni obywátelé iego iák dymem wvvedzeni chodzili. A tes-  
 raz miásto tychże ozdób/ y piękności oney Ráystkiey kráiu swego/ widzi  
 z pláczem/ y z wielkiem zálem/ że *Crudelis vbiq; luctus; vbiq; Pavor. &*  
*plurima mortis imago*: Wshedy iák zdzierał. Mogił y Grobow nie tyl-  
 ko ludzi pobitych pochowanych; ále y miast / y miasteczek / wsi/ y fol-  
 wárków zálośnie pogrzebanych/ wshedy pełno: Ták/ że każdy z iego o-  
 bywátelów/ żywót sobie w tym złym rázie zachowany; zá dar wielki/  
 y osobliwy/ od Pána Boga poczyta: y zań wielce onemu dziékuje. A  
 ty sobie Czytelniku bierz náukę/ iáko dostátki wshelákie / y wczásy tes-  
 go swiátá; nie trwáło sie głowietá trzymáia: y on ich téż nie dlú-  
 go: ábowiem łatwie przypadek iáki/ z dopuszczenia Páńskiego/ one ies-  
 mu odiać może: ábo téż onemu samemu/ kiedy sie naymniey spodzie-  
 wác nie będzie/ odbieźć ich przydzie: przetoż ich przesyłać ná drugi  
 swiát/ przed soba co możesz nie zaniechuyway: przez rece vbogich.

### Wtóry, Stusna powagá dobrych uczynków; y Stanu Duchownego.

**V**Waż/ że w tym pozwie y terminie niespodziewánym/ od Pána  
 Boga dánym/ przez te Gore: nie tylko vbodzy/ ále y naybogátshy;  
 bliskiego sadu Páńskiego/ nád soba sie lekáiac; do samey tylo pokuty/  
 spowiedzi/ naboženstwa do Mátki Pánskiey y Swietych iego; do v-  
 czynków dobrych y miłosiernych: do ludzi Duchownych / y do kóścio-  
 łów; iáko wielce strácháiac sie dzieci / do mátek swych; vcieczke swo-  
 iedyna mieli: odbiegáiac wshytlich swych dostátków/ y delicyj. A ná-  
 ucz sie y z tey okázey/ iáko máś stanu Duchownego/ w iego wolno-  
 ściách; dobrách/ Bogu w niem od przodków twych / y innych ludzi

## O frogim Zápalo

pobożnych oddanych: y w sławie iego: śanować/ cześć/ y zan sie mo-  
cno/ iáko prawdziwemu Kościółá Rátholickiego Synowi przystoi;  
zástawiac: nie tylko przeciwko Heretykom; ále też y przeciwko stomi-  
nym Rátholikom: widzac y z tego nowego teráznięskiego przykladu/  
że Stan ten/ modlitwa/ przykłády/ y pracámi swemi/ w zástawianiu  
sie za dobra ludzi świeckich zbáwienne y dogesne/ iest wálem y murem  
od gniewu Páńskiego; mástica y krolestwa broniącym: pod ktorego os-  
brane/ wśelkie śiany mále y wielkie/ we wśelkich niebezpieczeństwach/  
wciekác sie zwykly: co y teraz ná oko widzieć sie dálo.

### Trzeci, Popráwá obyczáiw; y Strách piekła.

**V** Czyn sobie sam/ z cudzych škod y postráchow ( záluiac ich politico-  
waniem Chrzesciáńskim; y Páná aby ich ciešyl/ w ich wtrápie-  
niu prosiac/ ) pożytek duchowny: według tego co Apostol mówi/ że  
*Omnia diligentibus Deum, cooperantur in bonum.* A ognia/ ktorego sie  
sámi Świeci obawiali z oblokow od niebá z piorunámi; ty sie z ziemie/  
od piekła/ lekay. Ktorego iakby konterfekt iákí/ teraz sie znowu to po-  
kazal: Abowiem nie tylko w dynách tej Gory/ zá Tytusa Cesárzá/ iáko  
sie wyżej powiedziálo/ Osoby olbrzymow widziane byly: ále też iuż zá-  
rządow Cesárzow Chrzesciáńskich/ ná innych tákowychże goráciacych  
gorách; nie raz duše ludzi zmártych potępionych/ táw wtrápiionych;  
ábo táw niešionych; ábo morzem wiezionych widywano: oczym ták  
wiele pisárzow świádezy: y podziádzien widác nie nowiná: iáko o ie-  
dnym Doktorze Medyku/ w Sycylii/ nie dawno zmárłym; zapewne  
wiemy: Ktorego ná milicy iádacego do Aetny/ bárzo śmetnego/ y wy-  
schlego; w śátách swych zwyklych; w drodze/ przyjaciele iego/ potkáli;  
nie wiedzac że umarl świežo; y twierdzacyu/ że w one ognie iechal/  
zdzirwiwił sie/ á do miáśia wrociłszy; iego zmárłego w ten czas znás-  
leżli. Lekay sie mowie/ ognia z ziemie; choć tu gor tákich niemáś;  
wspomniawšy sobie/ że tych lat blisko przeszlych/ ziemiá też ná rożnych  
miejscách w Polšce/ sáma przez sie gorzála: Tje też pod Polšká iest  
piekło. Tákwraznie ná miecz spráwiedliwosci Pánkiej/ nád grzeszne-  
mi wstáwnie we dnie y w nocy wišacy pámiétájac: A ostatni on ogien/  
ktory świát na dniu sádnym polerowác bedzie/ á potym z drugim  
piekielnym wiecznym/ zle meczyć; często sobie przed oczy kładac: w su-  
mnienie



## Gory Neapolitánskiey.

mnienie twoie weyższy; one rostrzaśni: obyczáie złe odmienie / ábo  
 jeśli są dobre / áby były lepszé / lepsze / stárac się; y zá grzechy dawne poku-  
 sować: á w dobre się wżynki bogácié / iák naybárzšey / nie odkłáday.

### Czwarty, Politowanie nád Dušámi w Czyšcu.

**W** Spomni też / z Ukázyey zapálu tego / y ná Czyšciec / y duše w niem  
 cierpiace. Które je się nie raz / blisko teyże Gory / zá odnoga  
 morštá; co štoko dwu nášych mil dáleko / w Puteolu ziemi / przeciw tey-  
 že Gorze ležacey / pokázowały; zacni Doktorowie / Grzegorz S. Pa-  
 piež / y S. Piotr Dámiáni Kárdynał / piša: á ten wtóry dokłádá te-  
 go / że wedni Tiedzielné / cały dzien / w postaci ptákw czarnych strá-  
 śnych y smetnych; gęstokróć / ná jedney z onych skál ogniami wstáwne-  
 mi sławnych / wyšoko siedzac / widáne bywały: á škoro nástawał Po-  
 niedziálek / zá przyleceniem czarnego strášnego kłazacego kruká; záraz /  
 w wodę wrzaca / támsze miedzy temi skálami bedaca / wpadály / y ro-  
 nely. Znáł iákby nieiák / y owšem niemáły tym dáiac (iákto pięknie  
*Prudentius* wroža) že ná pámiatke wesołego Šmartwychwstáńia Páns-  
 kiego / Które nam Tiedziela osobliwie przypomina / y wyraża; wšenie  
 iákiekolwiek / w dzien on miewáły / máł swych cieškich. A ná to wšpo-  
 mniawšy / modlitwámi / y iákmužná / iákto možesz / one rátny.

### Piáty, Poznánie Miłosierdzia Pánskiego, w karániu.

**V** Wáż / iákto Pan odnowił y teraz / Pámiatke Miłosierdzia swego /  
 w karániu: Według onego / co o niem Prorok *Ysábábul* cap. 3. ná-  
 pišal / *Cum iratus fueris Misericordia recordaberis.* W zapálżywošci  
 twoiey Pánie / ná miłosierdzie wspomniš. Albowiem iákto w tych dwu  
 lat / blisko przešłych / okrutnie Pan kárzac / y náwiedzáiac kráie Włos-  
 skie / z te tu tu nam strone Rzymu powietrzé morowym šrogiem; woy-  
 námi y głodem; iák je miásta y miásteczka / y kráiny / iák inne / á nie te  
 co pierwey były byé się teraz zdádza; dáł im ná ich / w onych iák wiel-  
 kich karániách / poćieche; Šiáwienie iédno bárzo sławne / wzbudzáiac  
 ich / do wzywáńia / w swych onych iák cieškich plagách / przyczyny  
 Przenagysššey Mátki swey.

Albowiem w Roku 1630. ná pogótku Márcá; trzy ćwierci mile /  
 od miásta Širmo názwanego; w Pańštwie Antkonitánskim; niedaleko  
 od 20.

## O *frogim* Zápale

od *Loretu*: w Kościele iednym stárym; *Santa Maria à Mare*, to iest Pánná Márya y morzá: z dawná od *Oycow* Kánonikow *Regulares* S. Augustyná/ dla niezdrowego powietrza/ y náiaźdow rozboynikow morskich (bo tuż y brzegu morskiego *maris Adriatici* leży) opuśczo-  
nym: á od Leona dziesiątego Papieżá/ Kápitułe Arcybiskupiego Ko-  
ścioła tegoż miásta *Sirno*/ przytáżonym; poczęty sie pokázywáć/ Gá-  
sow nocnych/ Proceśsy duchow (cieśli Anielskich/ czy ludzi świętych/  
dotąd wiedzieć nie možono) Proceśsy Kósciot on obchodzacych:  
w postaci iábty w białych worách Bráctwá; z światłem w rękách iáb-  
ty świec lanych. Do tego y ognie/ tu gorze sie wznoszące: nádtym  
że Kósciotem pod Gás też iásności; iáko bázro iásne y wielkie błyská-  
wice/ z tegoż Kósciotá wypadájące: Inśnych zaś Gásow/ wielekróć/ ten-  
że Kósciot obtażáá iásność bázro wielką; z podziwieniem wśytkich ná-  
to pátrzących; nie tylko tych co blisko byli/ ále też y co dáleko: ábowiem  
ná ognie y iásności wyżej pomienione / sámiz w mieście *Sirnie* mie-  
skáiacy nieraz pátrzáli. A gdy iuż też rzeczy/ Gęstokróć; á naywiecey  
we *Srrody*/ y w *Soboty*/ widywano: Arcybiskup miásta tegoż *Sir-  
nu*; Jan Baptyśtá *Rinuccini*; wládzá/ od Kósciotá Bożego/ ná wál-  
nym *Concilium* Trydentśkim / Biskupom mocno przypominána: żeby  
w rzeczách takich/ Inquisicie wielkie/ y surowe Sady/ czynili: przestrze-  
gáiac/ ze wśelką pilnością/ áby wieści ptonne / y nieperwne; cudom y  
ziáwieniom prawdziwym/ wiáry nie odeymowáły; ábo nie umniey-  
śáły: wczyniwśy dosyć w tym woli Kósciotá Bożego/ y swey powin-  
ności: y przez mieśiacy dziesiąć / widzenia one wvážáiac/ rostrzasáiac;  
y rozmáicie exáminuiac: A oneż nie tylko sám / ogymá swemi / nie  
raz widziawśy; ále też *Oycow* Jezuitow; *Oycow* Kongregáciey S.  
Philippá *Neryusá*; y *Oycow* Kápucyanow/ Swiádkow oczywistych  
tychże rzeczy máiac: Powaga y Wládzá wrzedu swego Biskupiego/  
Determinowál/ Deklárowál/ y Ogłóśil/ ná pociecha wprzód Włoskich  
kráior/ niewypowiedziánie wtrápiionych; a potym y wśytkich Kátho-  
likow / że widzenia one/ y ziáwienia cudowne/ były yśá/ prawdziwe/ á  
nie zmyśłone: máiac one/ y przymuiac od Pána zá znáć miłosierdzia/  
w ták ostrzych kárániách / nieprzepominánego / ná pobudkę do nabo-  
żeńśtwá



## Gory Neapolitánskiey.

żenstwa wielkiego / w wzywaniu / w onych plagach / przeczyszczy Matki Bożej: dla pretęgo wblągania sprawiedliwego gniewu iego. Przez toż samże tenże Prłat zacny / Dnia piątego Stygnia: Roku przeszłego 1631. z Processyami rozmaitemi / z ludem niezliczonym / z Katedrałnego Kościoła swego / tam siedł; y Msza święta odprawiwszy / y trzem tysięcy ludzi / reka swa własna Komunię najsświętszą dawшы; kazanie wygynił; te wszystkie rzeczy ogłaszając.

Jącym z rozmaitych y odległych kráiorow / lud się tam / na nabożeństwo do przeczyszczy Matki Páńskiej (ktorey tam iest z dawna cudami sławny / y nabożny obraz) tak ruszył / że Gęstokroć / choć mieysce nad morzem / iak w pustkach; nie tylko / choć dni powszednie / bázno wiele Mszy świętych / przez Káptany przychodzące / odprawianych bywa: ale też ludzi Gęstokroć do dwu tysięcy komunikuje. Rzeźba sama / Arcybiskupa pobożnego y szynego deklarácy a y kazanie / Pan Bog po twierdził; cudami niezliczonymi: *Domino cooperante, & sermonem confirmante, sequentibus signis*: Abowiem opętanych / tam wybawionych / rzecz prawie niezliczona: wiele umarłych wskrzeszonych: leżba wielka chromych / y okaligzonych wzdrowionych / y ślepych ktorym wzrok przywrócony / z rozmaitością wiele innych cudow. Co wszystko / reka tegoż Arcybiskupa podpisano / Roku wspomnianego 1631. y władza Urzędniego / drukami / do wiadomości wszystkich przyprowadzono iest. Tak tedy / iako przez ten znak już opisany / oświadczył Pan / litość miłosierdzia swoiego; nad utrapionemi / z te strone Rzymu ku nam / kráiami Włoskimi; pod tenże sam czas / w który ich / tak strąśliwym mieczem sprawiedliwości swojej / przez plagi rozmaite karał: tak też y teraz / tam tym drugim kráiom Włoskim / za Rzymem / ztámite strone ku Africe leżącym; w tymże zápale tak ciężkim gniewu swego / y karaniu ognistym / toż Wycowstie polutowanie pokazał: znakami rozmaitemi skutkow / przysylny teyże Przeczyszczy Matki swey: ziałowieniami do tego rozmaitemi / ktore potym głośnie światu beda; a osobliwie pokazaniem się / w Kościele teyże Matki swey Katedrałnym / S. Januáriusza Neapolitanom; iako się wyżej wspomniáło; na zádarek dalszego w tym zagniewaniu / y karaniu miłosierdzia swoiego.

Co wważywшы náucz się / iako we wśelakim náwiedzeniu Páńskim /

## O frogim Zápale

o miłośierdziu tego / maś mieć nádzienie: y do wzywánia rátniku przez  
Cystey Bógarodzice / zá grzechy žaluiac / véiektác sie potórníe á goraco.

Szoſty, wzbudzenie w sobie vſnoſci w Bogu; w zamie-  
ſkách terażnieyſzych Koſciółá ſwiętego.

**W**zbudź też w sobie vſnoſć wielką w opátrzoſci Páńſkiej; która  
on ma / okolo Koſciółá ſwego ſwiętego Kátholickiego / w te-  
rażnieyſzych zamieſtách / y zátrząſnieniu iego / w Niemczach przez He-  
retyki. A wiédz / że po onym wzwyż iuż wspomnianym / trzecim y  
czwartym zápale teyże Gory; choć tak ciężko był véiſniony Koſciół  
Mátká náſzá; że oraz widział ſwiát / y zdumiewał ſie; Ceſarzá Aná-  
ſtaſiaſá Eutichiańá Heretyká: Krole / Włoſkiego / Hiſpáńſkiego / y  
Aſiriki Ariany: Krole / Fráncuſkiego / Angielskiego / Niemieckiego po-  
gány. Jednáć mocno y meżnie / wytrwał nieodmiennie wſytkie ſzo-  
ſy / od nich zádawáne: (iako pięknie Kárdynał Belármín *parte 2. Sae  
Chronologie* konſidernie: *Saculo quinto*) y przetrwał ich: będąc zbu-  
dowány od Chryſtuſá / ná mocney epoce; przeciwko ktorey wſelákie  
bramy piekielne / ze wſytká ſwa potega / nie przemoga. A cięż ſie  
tym / choć ſłyſyſz że teraz gore dotąd Heretycy bráli: z ktorych ſercá iá-  
ko z gory iákíey ognistej / reſtanuienie / y ogień / wojen / z dymámi niepo-  
koiow terážnieyſzych; ná Kátholiki / w Niemieckich kráiącach wybu-  
cháły; zoſtánieć przecie y to Neápolim / Koſciół Chryſtuſow / po ſtá-  
rey Synágodze zbudowány / cáłym: choć popiótem troche ná niekto-  
rych mieyſcách potrzáſniony tych turbáciy: zátrząſniony / y záſnu-  
cony terážnieyſzym náwiedzeniem Páńſkim / przez ſwiętey Wiáry Ká-  
tholickiey nieprzyiáciele.

Nie zaniechay iednáć / modlić ſie goraco; zá tenże Koſciół ſwięty  
Kátholicki; iako dobry ſyn / zá vtrápióná mátkę: bo tego ſam Pan /  
tákie znáki y nápomnienia / przez zápat tey Gory dáiac; y ſwiát prze-  
ſtrzegáiac; po káżdym z náſebce. Nie ſádz ſie ná tym / że ten zápat  
był / abo mógł być / ſpoſóbem przyrodzonym. Pomni / że y Teczá / y  
Romecy / y Zácmenia Slońicá / y Mieſiacá; y trzeſienia Ziemi; y  
Monſtra / abo dziwy dziwne rodzące ſie / z przyczyn przyrodzonych by-  
wáią:



## Gory Neapolitánskiey.

waia: iedną przecie zaraz y przeznágeniem / y znákami sadow Bo-  
żych: y bliskiego náwiedzenia Państwo: y zamieszek rozmaitych: kto-  
remi Pan Bog / iáko Ociec miłościerny / synom / pierwey niżeli vderzy /  
iáko rozga iáka swey sprawiedliwości / grozi: aby sie pońi czas máia  
vpámietáli / y poprówiali / pońim go pozwała.

Dla czego samos poganstwo niewierne / w takich okázyách; záwždy /  
ná Bogi jwe choc falszywe / oko miało: rozumieiac że do nich / falszy-  
we ono Bostwo / przez te rzeczy mowilo; ná znágná iáka przestroge.  
Doktorowie záś Swieci / z písmem swiatym / iednym glosm wsfyscy  
krzyża. *Speciali Dei providentia fieri, quæ casu facta esse putamus*: ná-  
pomináiac mocno / ábysmy sie z takich rzeczy / do pokuty; poprówy;  
dobrych uczynkow / y modlitwy goracey wdawali. Co wsfytto rozwa-  
żywşy po gáste Cytelniku / blagác gniew Páński / nád Chrześcián-  
stwem / Náiestat iego wielki / rozmaitością grzechow obrażáiacym /  
nieprzestáy: prośac aby te znáki stráśne / w dobre obrocił. *Rogando  
prodigia in bonum conueriti.*

## Siodmy, Obaniánie sie też predkiego karánia Páńskiego; y Błagánie Pána.

**A** Sámi sie też nákoniec nie zapominaymy w pospolitosci: ále poy-  
razowşy po tey Koronie náşey; á widzac y sfysac iáwnie w niey ro-  
zmaite rzeczy / gwałtownie Pána Boga obrażáiace / Mezoboystwa /  
Cudzołostwa / y inne sprośności / Pijanstwa / Sbytnie stroie / Buty y har-  
dosć náder brzydka; Krzywdy / lupiestwa / y wciśki ludzi w bogich / ktorjch  
plącz niebiosá przenika: leżaymy sie / aby ná nas také z pradka / karánie  
wielkie / od Pána nieprzypádło: gdy sie najmniey spodziowác bedziemy.  
A coż wiedzieć / iesli tam tych ognioy / y kámiemi y popiołow / Szátáni  
sámi / ministrowie sprawiedliwości Pánskiey w karaniu tym / nierozno-  
síli tak daleko y z taką škoda / y zginienie ludzi: A iesli też tam nie byly /  
iáko niegdy w starý Żakonie *Immissiones, per Angelos malos*: plagi przez  
śle Anioły: ktorzy też ná Jobowe dobra / dobytki / y potomstwo; pio-  
runy y ognie z powietrza / y wichry frogie / z ich zguba / pobudzáli y kie-  
rowáli; z dopuszczenia osobliwego Páńskiego: Czyli też v nas niemáś

## O frogim Zápale Gory Nieápolit:

máteri do piorunow / y wíchrow škodliwych ; y do ogníow z oblo-  
kow / choć nie z íemie: y do wzbudzenia áffektow w sercach ludzkich do  
zámiesáania / y rozruchow: ktorey ná karánie náše / íesli sie nie poprawie-  
my mocno / Pan moze dopuścić ; tymje Duchom záhyé. Pómnmy ná  
to / co Lukáš S. cap. 13. píse. Ze gdy Pánu nášemu znáć dano o wiel-  
kiem okrucieństwie Pilatowym / nád mliktoremí Galileczykami ; kto-  
rych krewo pomordowáných / mlesal z ich ofiarámi ; rzett: Nie roz-  
umieýte / áby ci ták pomordowáni / byli z ludží kráui swégo naygrze-  
sniéyszy / ále íesli nie bedziecie pokutowác / wšyscy tákze poginiéie. A  
záraz tánié / tenje Pan przydá: Nie rozumieýte teź / áby oni ósmná-  
ście / ktorych wiejá w Syloé / z naglá sie obalíwšy pozábijáta; byli naye-  
winnieýšy / miedzy wšytkiemí obywatelámi Hierozolimskiemí: *Non,*  
*dico vobis: sed si penitentiam non habueritis, omnes similiter peribitis.*  
Co sie teź y o terážnieýšey pladze Wloškiey / mowíc moze: ábyšmy nie  
rozumieli / že ci ták pokaráni byli / ze wšytkich ludží naygrzeýšnieýšy.  
Przetož često wšyscy wolaymy do Pána z Prorokiem / *Domine non*  
*secundum peccata nostra facias nobis; neq; secundum iniquitates nostras*  
*retribuas nobis.* Powtaržaymy z pokorą / y mowmy. *Peccavimus,*  
*iniqué egimus. Non intres in iudicium tuum nobiscum. Miserere nostri*  
*dum tempus est & miserendi, ne nos perdas in tēpore iudicandi.* Przyda-  
waymy. *Converte nos ad te, & convertemur.* A poprawuy my sie rze-  
cza sámá / á nie tylko powierzcnyim wzdychániem y nabożeństwem.  
Gotow on íest do zmitowánia / íesli sie my teź poprawimy: zmitowa-  
wšy sie wprzod sámí / nád sámemi námi: *Nihil enim miscrius misero,*  
*non miserante seipsum,* pięknie mowí Augustyn S. przydájac / že / *Deus*  
*novit mutare Sententiam, si nos mutaverimus mores.*

Tym wwažáníem / róžnych tych punktow / tu tobie przetožonych /  
Czytelniku / íesli sie tu dobremu (iáko prágne) pobudziš; požytek nie-  
máły: z tego ognistego / tey Gory Kazánia / odniešiesz. Do ktorego  
mníe / y tobie / y wšytkiem o nim slyšacym / racz iáć napra-  
dzej / y nayskuteczniey / pomoc / P. Bože. Amen.



Imprimatur Sebastianus:  
Nucerinus.

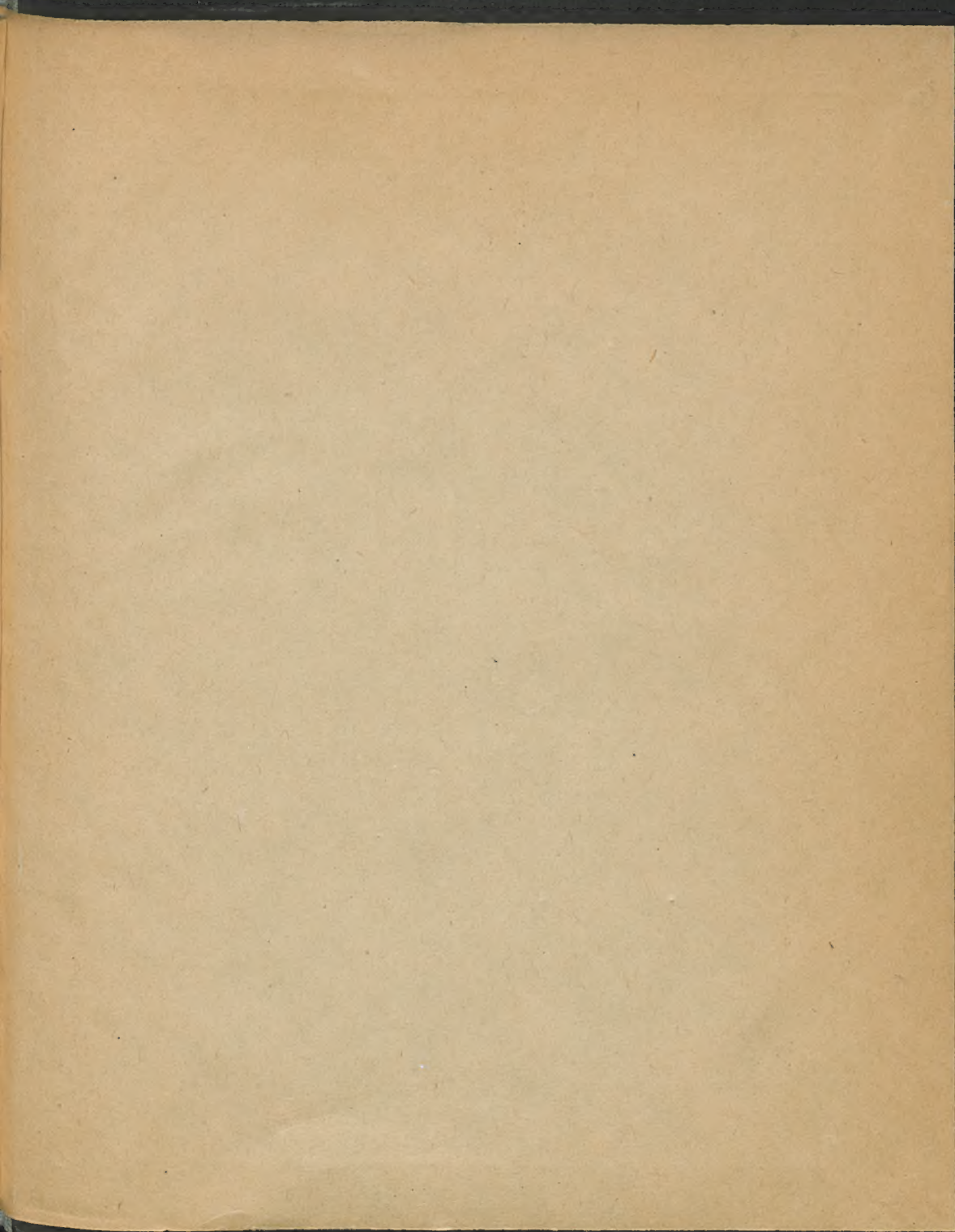


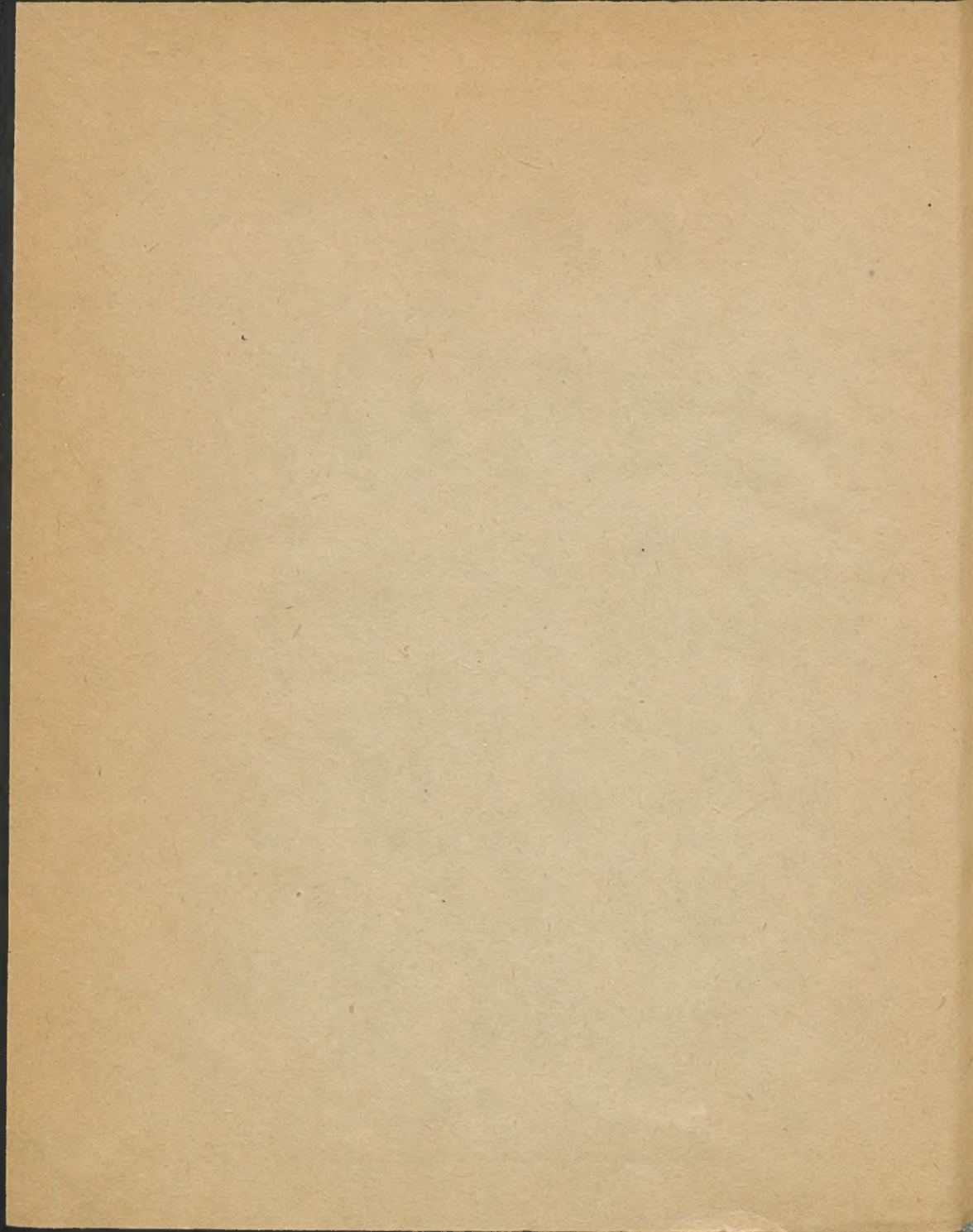


3

500









120. —

\*KSIĘGARNIA\*  
ANTYKWARIAT



№ 31860



